

# GAZETA PORANKA

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8595

Lwów, niedziela 19 sierpnia 1928

Rok XIX;

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Odpowiedź polska na notę Waldemarasa

wysłana została po Radzie gabinetowej u Marsz. Piłsudskiego.

### Ważna Rada gabinetowa w Paryżu. - Nowy lot Ameryka-Europa. - Łódź podwodna pełna szkieleatów. - Czterech braci morduje wspólnego wroga.

Nicejską najdelikatniejszą oliwę do sałat poleca Fa Moor i Stachwicz „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

#### OTWARCIE TARGÓW WILEŃSKICH.

Wilno 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W związku z mającym nastąpić jutro 18 bm. otwarciem Targów Północnych i Wystawy przemysłowo-rolniczej oraz regionalnej, przybywają do Wilna min. Staniewicz i Kühn, wicemin. Wysocki, Doleżał, gen. Konarzewski. Ministra spraw wewn. reprezentować będzie wojewoda Raczkiewicz. Poza tem ma przybyć prezes Banku Rolnego, dr. S. Ludkiewicz.

#### WYSOKIE ODZNACZENIE POLSKIE DLA DZIENNIKARZA AMER.

Nowy Jork, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Konsul Rozwadowski dokonał dekorowanie odznakami komandorji orderu Polonia Restituta nestora dziennikarstwa amerykańskiego 80-letniego p. **Merville Stone**, założyciela największej dziś w Ameryce agencji telegr. Associated Press.

#### ZAMAŁO DZIECI SZKOLNYCH POD OPIEKĄ LEKARSKĄ.

Warszawa 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Ze statystyki, dotyczącej opieki lekarskiej w szkołach powszechnych wynika, że na ogólną liczbę 3,181.361 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych tylko 888.400 pozostaje pod opieką lekarską, reszta więc, około 75 proc. jest jej pozbawiona. Personal lekarski szkół powszechnych stanowi ogółem 426 lekarzy szkolnych, 26 lekarzy specjalistów i 127 higienistek.

#### ZGON LOTNIKA DEL PRETE.

Rio de Janeiro, 17. sierpnia (Tel. G. P.) Lotnik włoski Del Prete, który wraz z lotnikiem Ferrarin przeleciał bez lądowania z Rzymu do Brazylii, zmarł wczoraj wieczorem, po amputowaniu nogi.



TEN, KTÓRY POSIADŁ TAJEMNICĘ LECZENIA RAKA.  
(Do artykułu na str. 7).

## Wyjazdowi Marsz. Piłsudskiego do Rumunii przypisują Niemcy polityczne znaczenie.

Berlin, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) „Der Tag“ w depeszy z Bukaresztu, twierdzi, że Polska obecnie stara się zacieśnić węzły przymierza swego z Rumunją i że pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji nie będzie posiadał charakteru wyłącznie kuracyjnego. Po-

byt Marszałka Piłsudskiego połączony będzie — zdaniem pisma — z ważnymi konferencjami politycznymi, które dotyczyć będą w pierwszym rzędzie polsko-rumunskiej konwencji militarnej.

#### NIEMCY WINNY POLSCE 26 MILIONÓW ZŁOTYCH MAREK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa 17. sierpnia. (st) Z tytułu przedwojennych wkładek ubezpieczeniowych Niemcy są winni Polsce 26 milionów złotych marek. Wzbraniają się jednak zapłacić tę sumę, zastaniając się planem Davesa. Organizacje robotnicze Śląska złożyły memoriał do międzynarodowego urzędu pracy w Genewie, aby tę sprawę nareszcie zlikwidować.

#### 100 - LECIE URODZIN TOLSTOJA.

Warszawa 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dnia 9. września br. przypada setna rocznica urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Leona Tolstoja. W Warszawie zawiązał się komitet uczczenia tej rocznicy, do którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji emigracji rosyjskiej w Polsce.

#### WZOR DO NAŚLADOWANIA.

Tallin 17. sierpnia. (Tel. GG. P.) Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, aby uczniowie do lat 20-tu i dzieci do lat 16-tu uczęszczali do kino-teatrów tylko na filmy polecane przez ministerstwo. Chodzenie na inne filmy będzie surowo karane.

#### OLBRZYMI POŻAR LASU NAD BAJKALEM.

Moskwa, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Od dwóch tygodni z górą tysiące ludzi walczą daremnie z gwałtownym pożarem lasów, który zniszczył już kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych lasu na wybrzeżu jeziora Bajkał.

#### KATASTROFA W KOPALNI.

Leoben, 17. sierpnia (Tel. G. P.) W kopalni „Seegraben“ Alpine Montagne Ges.) oberwała się winda i spadła na dno szybu głębokości 215 m. Czterech górników zostało zabitych, a 2 ciężko rannych.

# Bilans jednorocznego chaosu w gospodarce miasta Lwowa.

CZŁOWIEK DOBREJ WOLI I O DUŻEJ ENERGJI, LECZ BEZ POZYTYWNEGO PLANU DZIAŁANIA. — ŻELAZNA KONSEKWENCJA W PRZEPROWADZANIU FANTASTYCZNYCH I NIECELOWYCH ZAMIERZEŃ. — SYTUACJA NIEMOŻLIWEGO PLYWAKA NA GŁĘBINIE. — LWÓW PREZENTUJE SIĘ W OKRESIE TARGÓW WSCHODNICH JAKO MIASTO ROZKOPÓW. — NOWE CIĘŻARY I DŁUGI. BYŁE TYLKO PO OBEONYM WŁODARZU NIE NASTĄPIŁ... GORSZY!

Lwów, 18 sierpnia.

(.) P. Strzelecki powrócił z urlopu i objął urządowanie. Niemniej jest już dzisiaj „tajemnicą Polisy-nela”, że człowiek to na gruncie naszym skończony, że dymisja jego ze stanowiska komisarza rządu jest już faktem dokonany, a jedynie względy formalne w obecnej chwili nie pozwalają na wprowadzenie nowego włodarza na Ratusz lwowski. Gdy jednak dziś już można uważać działalność komisarską p. Strzeleckiego za zamkniętą, godzi się uczynić końcowy bilans tego okresu, który miał wydobyc miasto z zastojów, w jaki pograżała go poprzednia gospodarka i stać się miał tak zbawczym, że dążyć doń należało nawet za cenę pogwałcenia autonomii.

Wprowadzenie rządów komisarskich miało być zastrzykiem nowych sił, nowej inicjatywy w sklerotyczny organizm, miało być etapem świątecznego rozwoju i rozbudowy miasta. Tak głosiły sfery, które na gruzach autonomii lwowskiej zbudowały tron dla p. Strzeleckiego. Temi argumentami zwalczano od początku krytyczną ocenę kwalifikacyjną i poczynań nowego włodarza miasta, którą w imię dobra publicznego, bez względu na narażenie się nowej władzy Ratusza lwowskiego, podjęła „Gazeta Poranna”.

Niestety dziś nie z próżną chwałką, ale z prawdziwym ubolewaniem stwierdzić musimy, że przewidywania nasze spełniły się tak dalece, iż przeszły nawet najpesymistyczniejsze z naszych horoskopów. Gospodarka miejska pod rządami p. Strzeleckiego nie tylko nie wyszła z tego zatoru, na którym dawniej utykała, ale pograżała się jeszcze głębiej, jeszcze beznadziejniej w bagno, z którego nie łatwo będzie wydobyc ją następcą p. Strzeleckiego.

A dlaczego tak się stało?

Sprawiedliwość każe nam przyznać, że p. Strzelecki od chwili objęcia rządów na Ratuszu wykazał zaiste olbrzymie zasoby energii. Jednakowoż nie była to energia twórcza, gdyż nie została po niej ani jedna celowa konstrukcja, ani jeden trwały pomnik.

Objawiała się ona tylko w nieprzewidywalnym uporze w przeprowadzaniu fantastycznych, nie liczących się z rzeczywistością ani z potrzebami: środowiska planów — w autokratycznym traktowaniu tego manekina, którego tylko eufemistycznie nazywano Radą Przyboczną, bo w istocie p. Strzelecki całkiem od tej „Rady” rad nie potrzebował, ani nie przyjmował.

Człowiek niezem nie związany z środowiskiem, w które go — powiedzmy na jego usprawiedliwienie, bez starań, a nawet może wbrew jego woli — rzucono, — człowiek nie znający miejscowych warunków, znalazł się naprawdę w sytuacji niemniej niebezpiecznej niż pływaka na głębinie. Toteż rzucił się gorączkowo jak tonący, a ruchy jego były niesko-

ordynowane i niecelowe. Pełen zresztą najlepszej woli, chciał coś zrobić, i to jak najwięcej, ale nie wiedział co i jak.

Tem się tłumaczy fakt, że mimo pozorów pracy na Ratuszu, dziś, po roku, miasto znajduje się jeszcze w większym chaosie, niż w chwili objęcia rządów przez p. Strzeleckiego. Przez cały rok bezplanowo rozkopane i przekopywane ulice znajdują się obecnie w stanie zupełnie nieużywalnym i miasto wchodzi w okres Targów Wschodnich ni to jakieś starożytne Herkulanum czy Pompeji, pyłem wieków zasypane. Tak samo beznadziejnie utknęła akcja budowy domów mieszkalnych, akcja asanizacji miasta, naprawy i odczyszczenia budynków szkolnych

i wogóle wszystkie daleko idące plany i projekty p. Strzeleckiego, które nie znalazły żadnego odpowiednika w rzeczywistości.

Toteż dzisiaj możnaby przypuścić — patrząc na rozkopy ulic, na tumany kurzu, zaniedbane plantacje i ogrody i wogóle cały bałagan niemniejszy niż w latach poprzednich, że cały ten roczny okres rządów komisarskich był tylko przykrym snem, z którego obudziliśmy się, by zastać wszystko po staremu.

Niestety nie długo moglibyśmy się oddawać temu złudzeniu. Rządy p. Strzeleckiego były jawą, po której nie tak łatwo i nie tak prędko ślad zaginie. Jakkolwiek bowiem nie zbudował niczego, to zostawia po sobie trwałą pamiętkę. W pierw-

## Polsko-angielskie porozumienie węglowe

MOŻE WYPRZEC WĘGIEL NIEMIECKI Z RYNKÓW ANGIELSKICH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (st) „Berl. Tagblatt” pisze, że wszystko wskazuje na to, że angielskie kopalnie węgla uważają porozumienie z Polską za ważniejsze od porozumienia z Niemcami. Porozumienie polsko-angielskiego węgla — pisze

dziennik niemiecki — możliwe będzie jednak w praktyce dopiero wów czas, gdy angielskie kopalnie stworzą kartel, zdolny do przyjęcia na siebie roli kontrahenta ewentualnego układu.

## Hakatyści nie chcą van Hamela.

TWIERDZĄ, ŻE JEST ON WROGIEM NIEMIEC.

Berlin, 17 sierpnia. (Tel. G. P.) „Lokalanzeiger” w depeszy z Genewy podnosi, że mandat wysokiego komisarza Ligi Narodów dla Woln. M. Gdańska kończy się w lutym 1929, wyraża gorące życzenie, aby Rada Ligi Narodów przy wspólnym

działaniu delegacji niemieckiej postarała się o zamianowanie na miejsce ustępującego komisarza Van Hamela, który — jak twierdzi dziennik — jest wrogiem Niemiec (?) osobistości bezstronnej.

## Sowjecko - niemieckie lotnictwo zagrożeniem pokoju Europy

Paryż, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Wielkie manewry lotnicze, jakie odbyły się nad Londynem, dają prasie francuskiej asumpt do rozważania ewentualnego niebezpieczeństwa, grożącego mocarstwom zachodnim ze strony Niemiec. „Echo de Paris”, „Journal des Debats”, „Matin” stwierdzają, że

wszystkie państwa muszą ze zdenerwowaniem i niepokojem śledzić poszczególne etapy rozwoju lotnictwa niemiecko-sowieckiego. Nawet w lewicowych kołach francuskich domagają się rozbudowy lotnictwa francuskiego za wszelką cenę.

## Łódź podwodna, pełna szkieletów.

Moskwa, 17 sierpnia. (Tel. G. P.) Holowniki sowjeckie wydobły angielską łódź podwodną, zatopioną w roku 1919 na morzu Bałtyckim przez kontrtorpedowce sowjeckie. Łódź przewieziona została do doków w Kronsztadzie. Wewnątrz łodzi znaleziono szkielety marynarzy. Admiralicja angielska zwróciła się do rządu sowjeckiego w sprawie zwrotu do Anglii szczątków

40 ludzi załogi łodzi podwodnej, wydobycy w zatoce Kaperskiej przez holowniki sowjeckie.

Londyn 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W związku z wiadomością, jakoby w r. 1915 na Morzu Bałtyckim zatopionych zostało 13 angielskich okrętów wojennych, oświadczone dziś w admiralicji, że w roku tym na Bałtyku zatopione zostały tylko 2 torpedowce i 1 łódź podwodna „L. 55”, którą obecnie Rosjanie wydobyli.

**POTANIAŁO!**  
PIWO PILZNEŃSKIE <sup>marki</sup> B. B.  
w handlu delikatesów  
**K. Maksymowicza**  
Lwów, Sokoła 1.

szej linii w podrożeniu życia w mieście, w podwyżkach cen tramwajów, prądu elektrycznego, wody, opłat drogowych, kanałowych itp. Najtrwalszym jednak monumentem jego przejścia przez Lwów będzie hipoteka miejska. Zastał ją czystą i nieobciążoną, pozostawia obdłużoną wielomilionowymi „parszywemii” pożyczkami, pozaciąganiem na najniekorzystniejszych warunkach, byle prędzej, byle pokryć na razie nieopatrnie porozpoczynane roboty, roboty, których wykończyć, mimo zadłużenia miasta nie będzie za co.

Taki jest smutny bilans rocznych rządów człowieka, który wyposażony najlepszymi bezwarunkowo chęciami, marnował siebie na nieodpowiednim stanowisku i marnował egzystencję miasta.

Zło, które się stało, już się nie odstanie. Jeżeli jednak z tego smutnego doświadczenia ma pozostać jakiś pożytek, to winna nim być przestroga na przyszłość przed podobnymi eksperymentami. Nie wśród obcych, nie znających terenu ludzi, należy szukać następcy p. Strzeleckiego, bo Lwów ma napewno obywateli, w całej pełni nadających się na to stanowisko. Wyrażając to przekonanie, musimy jednak uczynić pewne zastrzeżenie. Oto najpoważniejszą obawą, jaka wyrasta w momencie, gdy p. Strzelecki złoży rządy miasta, jest właśnie — kwestja jego następcy. Nikomu nie jest tajemne, że gros błędów obecnego firmamentu władzy w Ratuszu pochodziło z podszeptów najbliższego doradcy, który wyzyskiwał jego nieznaną stosunków miejscowych dla swoich celów. Niechaj zatem sfery decydujące pamiętają, że najgorszym złem dla Lwowa byłoby, gdyby p. Strzelecki miał ustąpić miejsca — p. Matakiewiczowi.

PREZES KARPIŃSKI WIZYTUJE  
ODDZIAŁY B. P.

Kraków, 17. sierpnia (Tel. G. P.) Prezes Banku Polskiego Karpiński wizytował w ostatnich tygodniach prowincjonalne Oddziały Banku Polskiego, przeważnie w Małopolsce, a ostatnio przez 2 dni bawił w Krakowie.

CHORWACI NIECHĄ BELGRADU  
JAKO STOLICY SHS.

Belgrad 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Pri-blicewicz oświadczył, iż Belgrad nie może być w dalszym ciągu stolicą i miastem życia politycznego Jugosławji, gdyż nie jest w stanie dać gwarancji bezpieczeństwa przed terorem przeciw Chorwacji. Oświadczenie to wywołało tu olbrzymie wrażenie.

ZABÓJCA OBREGONA

Nowy Jork, 17. sierpnia (Tel. G. P.). Wedle doniesień z Meksyku, zabójcą gen. Obregona, Torala, postanowiono poddać badaniu psychiatrycznym.

# Odpowiedź polska na notę Waldemarasa wysłana po Radzie gabinetowej u Marsz. Piłsudskiego.

LITWA ODRZUCA ROKOWANIA Z POLSKĄ W GENEWIE.

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj rząd polski otrzymał odpowiedź Waldemarasa na notę polską, proponującą odbycie konferencji polsko-litewskiej w Genewie w dniu 30 sierpnia. Nota odrzuca propozycję polską, motywując ją rzekomą trudnością, wynikającą z bliskiego terminu rozpoczęcia prac Ligi Narodów. Nota wysuwa dalej zastrzeżenie formalne, przeciwko podpisaniu noty przez naczelnika wydz. wschodniego p. Hołówkę, nie zaś przez min. spraw zagr. Zaleskiego, co według Waldemarasa odpowiada formalnemu brakowi otrzymania przez niego odpowiedzi od rządu polskiego na swoją notę z 23 lipca bież. r.

Prasa warszawska, bez różnicy kierunków politycznych bardzo ostro występuje przeciwko ostatniemu posunięciu Waldemarasa. „Gazeta Warszawska” uważa notę Waldemara za typowy wybieg, zupełnie

nieuzasadniony, termin bowiem sesji Ligi Narodów zaczyna się 5-go września, co oznacza, iż Waldemaras chce poprostu wymknąć się z pod oka Ligi Narodów. Rząd polski powinien na najbliższej sesji Ligi N. zdemaskować jego taktykę. „Głos Prawdy” przypisuje niepozytelną taktykę Waldemarasa jego demagogicznemu zaangażowaniu się w sprawie Wilna w polityce wewnętrznej.

Warszawa, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W piątek odbyła się w Belwederze u Marszałka Piłsudskiego narada, w której brali udział min. Zaleski, wice-minister Wysocki i naczelnik wydziału wschodniego Hołówko. W wyniku tej narady wieczorem wyjechał do Kowna szef sekretariatu MSZ. radca Marjan Szumlakowski, który wiezie odpowiedź

rządu polskiego na otrzymaną wczoraj w Warszawie notę Waldemarasa.

Pospiech, z jakim rząd polski odpowiada na notę litewską i fakt przesłania odpowiedzi przez przewodniczącego jednej z komisji polsko-litewskich, najlepiej świadczą o tem, jak poważnie strona polska traktuje sprawę rokowań z Litwą. Tekst noty polskiej ogłoszony zostanie stosownie do zwyczajów dyplomatycznych po wręczeniu jej w Kownie Waldemarasowi, czego się należy spodziewać w ciągu niedzieli.

Gdańsk, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Omawiając odmowną odpowiedź Litwy „Danz. N. Nachr.” piszą: Litwa wysyłając taką notę, postąpiła niezręcznie, tembardziej, że Polacy dzięki spokojnemu przebiegowi wileńskiego zjazdu Legjonistów, zdolali uzyskać dla siebie ogólną sympatię.

## Francuska amazonka przybyła do Warszawy.

DOTYCHCZAS POKONAŁA KONNO PRZESTRZEŃ 4400 KM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 12 w południe stanęła w Warszawie na moście Poniałowskiego słynna amazonka francuska, Rachela Dorange. Jak wiadomo, p. Dorange, wielka miłośniczka sportu konnego, odbyła raid z Paryża przez Bukareszt do Warszawy. Dotychczas zro-

biła konno 4400 km z Bukaresztu wyjechała 25. lipca. Przestrzeń 1300 km. przejechała w 23 dniach. W Warszawie powitana została przez liczne grono miłośników sportu konnego, wśród których znajdowała się artystka teatrów Szefmanowskich, Malicka.

## Nie państwo, lecz jeden wielki kryminal.

PRZERAŻAJĄCA STATYSTYKA PRZESTĘPSTW W ROSJI SOWJETCKIEJ.

Moskwa, 17 sierpnia. (Tel. G. P.) „Krasnaja Gazeta” zamieszcza ciekawą statystykę kryminalną z całego obszaru ZSSR. Na obszarze Rosji popełniono 20.000 kradzieży, 15.000 wypadków huligaństwa, 8.100 zabójstw i 4.900 wypadków rozbójnictwa. Procentowo przedstawia się to następująco: 27 proc. kradzieży, 16 proc. huligaństwa, 10 proc. zabójstw,

4 proc. przestępstw seksualnych, 2 proc. zbrodni przeciwko rewolucji, łapownictwa i samogonki. Ogółem daje się zauważyć wzrost przestępstw przeciwko moralności, a spadek zbrodni przeciwko rewolucji. Największy kontyngent przestępców rekrutuje się z chłopców pomiędzy 16 a 20 rokiem życia.

## Nowy lot Ameryka-Europa

PRZEZ KANADĘ, GRENLANDJĘ, ISLANDJĘ DO SZWECJI.

Rockford, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś o godzinie 7 rano według czasu amerykańskiego, tj. około 12-tej czasu środkowo-europejskiego wystartowali do Szwecji lotnicy Bert Hasseli i Carter Cramer. Lot ten ma służyć do wy-

tknięcia stałej linii komunikacyjnej i odbędzie się z 3-krotnym lądowaniem w Ontario, na Grenlandji i na Islandji. O godzinie 11-tej rano widziano samolot Hassela nad granicą kanadyjską.

## Ultimatum japońskie w sprawie Mandżurji.

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Według depechy z Mukden, Hayashi, minister japoński przy rządzie mandżurskim doręczył notę gen. Czang Su Linowi, synowi Czang Tso Lina, zawierającą ultimatum, stwierdzające, że

Japonja pod żadnym pozorem nie będzie mogła zgodzić się na rzucnięcie wpływu nacjonalistów na Mandżurję. Nota grozi konsekwencjami, w razie gdyby Czang Su Lin nie podporządkował się żądaniom rządu bar. Tanaki.

## ZGON WYBITNEGO POETY CZESKIEGO.

Praga 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W mieście Pacow zmarł w wieku lat 64 jeden z najwybitniejszych poetów i powieściopisarzy czeskich Antoni Sova.

## KELLOG W ANGLJI I IRLANDJI.

Waszyngton 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że podróż Kelloga do Europy ma charakter wysoce polityczny. Po podpisaniu paktu przeciwko wojnie, Kellog wyjeżdża do Dublinu, aby odwiedzić irlandzkiego prezydenta, potem uda się do Londynu, gdzie odbędzie konferencję z kompetentnymi czynnikami urzędowymi. W Londynie zabawi prawdopodobnie dłuższy czas.

## ZGON NESTORA POLITYKÓW ANG.

Londyn 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Zmarł wczoraj wybitny mąż stanu, historyk Trevelyan, przeżywszy lat 90. Był on w swoim czasie członkiem gabinetu Gladstona za rządów królowej Wiktorji. Z dawnych członków tego gabinetu pozostał przy życiu jedynie lord Roschery.

## MINISTERSTWO ARMJI.

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa angielska donosi, że istnieje zamiar zmiana oficjalnej nazwy ministerstwa wojny na ministerstwo armji.

## KOMUNIKACJA POCZTOWA Z POŁUDN. AMERYKĄ.

Londyn 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj uruchomiono bardzo ważną komunikację pocztową między Anglią i Rio de Janeiro oraz Montewideo i Buenos Aires. Przesyłki pocztowe na tych liniach przewożone będą samolotami i na parowcach. Poczta z Londynu do Rio de Janeiro będzie dostarczana w ciągu 8 dni.

## URLOP HINDENBURGA.

Berlin 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Prezydent Rzeszy Hindenburg rozpoczął dziś swój urlop po przybyciu z Bremy.

## KOMUNISCI ŻADAJĄ PLEBISCYTU W SPRAWIE PANCERNIKA.

Berlin, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Centralny komitet niem. partji komunistycznej powziął uchwałę, aby partja przygotowała przeprowadzenie plebiscytu w Rzeszy za lub przeciw budowie nowego pancernika.

## KOSZTY OLIMPIJADY.

Warszawa 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Według ostatecznych obliczeń koszty zorganizowania letnich igrzysk olimpijskich wyniosły 237.000 guldenów holenderskich. Zysk przyniósł 1.187.500 guld.

## MIN. CZECHOWICZ U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś zastępujący prezesa Rady ministrów minister Czechowicz przyjęty był przez Marszałka Piłsudskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę. Wieczorem min. Czechowicz przyjął min. Kwiatkowskiego.

## OBRADY KONCERNÓW NAFTOWYCH.

Warszawa, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczęły się obrady przemysłowców naftowych w sprawie Centralnego Biura sprzedaży. W obradach biorą udział wszyscy naczelni dyrektorowie koncernów naftowych.

## UWOLNIENIE ŁAŃCUCKIEGO.

Warszawa, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Na zasadzie amnestji zwolniony dziś został z więzienia b. poseł komunistyczny Stanisław Łańcucki, który ogółem odsiedział 3 lata i 8 miesięcy w więzieniu.

## LITEWSCY ZBIEGOWIE NA ŁOTWIE.

Ryga 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś rano schroniło się na terytorjum łotewskie 4 obywateli litewskich, ściganych przez policję. Ponieważ uciekający na rozkaz nie zatrzymali się, łotewski posterunek postrzelił jednego z uciekinierów. Trzej pozostali zbiegli.

## KATASTROFA POCIĄGU W SERBII.

Białogród, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W pobliżu stacji Topolnica nastąpił wybuch kotła w lokomotywie ekspresu Białogród-Nisz. Strugi pary, wydobywające się z kotła poparzyły maszynistę i inżyniera kolei. Oba zmarli wskutek poparzenia. Palacz również odniósł poważne obrażenia, drugi inżynier, który wyskoczył, uległ strażakom czaszki i zmarł.

## KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Poznań 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Kolo Kostrzynia skutkiem uderzenia w drzewo, uległo rozbiciu auto. Z pasażerów jedna kobieta i szofer ponieśli śmierć, dwie osoby odniosły ciężkie rany

**PRAWDZIWE  
BURBERRYS**

ŚLYNNE PŁASZCZE  
NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS  
**GABRYEL STARK**  
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

# Ważna rada ministrów francuskich.

PORUSZONA BĘDZIE SPRAWA EWAKUACJI NADRENI.

Berlin, 17. sierpnia (Tel. G. P.). „Voss. Ztg.” donosi, że Poincaré przebywający obecnie na urlopie, zwołał telegraficznie posiedzenie Rady Ministrów na dzień 23. bm. Posiedzenie to ma być nadzwyczajne, a przybycie ministrów jest konieczne ze względu na pilność i dność spraw.

„Voss. Ztg.” wyraża przekonanie, że posiedzenie pozostaje w związku z podpisaniem paktu Kelloga. Rząd francuski w odpowiedzi na demarche niemieckie w sprawie Nadrenji dał uprzednie lecz wyraźne do poznania, że rozmowy w sprawie ewakuacji mogą być podjęte w Genewie, niemniej jednak Poincaré musi się liczyć z pewnymi nieoficjalnymi rozmowami politycznymi i dlatego chce przedtem przedyskutować z kolegami wszystkie problemy, które mogą stać się przedmiotem niewiążącej myśli.

Korespondent wyciąga ślad wniosków, że w Paryżu Stresemann znajdzie okazję do wyczerpującej rozmowy z Briandem i Poincarem w sprawach interesujących Niemcy.

Paryż, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W kołach dyplomatycznych francuskich stwierdzają, że wszelkie próby dyplomatów niemieckich ruszenia kwestji ewakuacji Nadrenji z martwego punktu przy okazji paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 27 sierpnia spełzyły na niczem. Prawdopodobnie jednak niemieccy dyplomaci poczynią wszelkie możliwe kroki, ażeby sprawę tę omawiać na gruncie genewskim podczas sesji Ligi Narodów.

„Liberte” ogłasza w tej sprawie rozważania Melville, który stwierdza, że wojska francuskie, belgijskie i angielskie nie mogą być wycofane z lewego brzegu Renu, ponieważ z tą chwilą Niemcy będą mieli wolną rękę w środkowej i wschodniej Europie. Już ze względu na sojuszników polskich, pisze „Liberte”, niepodobna przyglądać się tak niebezpiecznym ewolucjom spokojnie. Polska zresztą dała już wyraz swemu zaniepokojeniu w sprawie ewentualnego opróżnienia przedwczesnego Nadrenji bez złożenia ze strony Niemiec odpowiednich gwarancji pokojowych. Następnie dziennik o-

świadcza, że sprawa połączenia Austrii z Niemcami także przybrałaby groźny charakter, gdyby Niemcom rozwiązano ręce w Nadrenji.

Berlin, 17. sierpnia. (Tel. G. P.).

Komunikat półurzędowy potwierdza wiadomość, że Stresemann uda się do Paryża w celu podpisania paktu Kelloga. Data wyjazdu ministra nie została dotychczas jeszcze ustalona.

## Litwa znosi stan wojenny.

Kowno, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) „Lietuvos Aidas” donosi, że min. spraw wewn. kończy obecnie opracowanie projektu w sprawie zniesienia stanu wojennego na Litwie.

Projekt ten będzie wprowadzony w życie jeszcze tej jesieni, a jednocześnie będzie wprowadzony stan wzmocnionej obrony wewnątrz.

## Wypadek auta na szosie stryjskiej.

DWIE OSOBY DOZNAŁY KONTUZJI.

Lwów, 18. sierpnia. Szosa stryjska, tak liczenie uczęszczana przez nieszczęśliwych automobilistów, bowiem niewątpliwie najlepiej uczęszczana na drog podmiejskich — stała się widownią wypadku, który mógł się skończyć tragicznie.

Auto należące do pp. Kremerów, którym jechała ich córka Zofja Kremerówna, a kierował szofer Zygmunt Krzeczkowski, najechało skutkiem defektu w kierownicy na ślip przydrożny, przyczem przewróciło się, oboje zaś jadący wypadli z auta, doznając liczących obrażeń. Stało się to na 8 km.

za rogatką Stryjską. P. Kremerówna przewieziona została do sanatorium Czerwonego Krzyża. Obrażenia, których doznała, na szczęście nie budzą obawy o jej życie. Również stan szofera, którego przewieziono do szpitala powszechnego, nie jest groźny. Poniósł on liczne kontuzje, a w szczególności kontuzje głowy.

Wiadomość o wypadku wywołała niewątpliwie głębokie współczucie w najszerszych sferach towarzyskich Lwowa, otaczających Czełogodną rodzinę pp. Kremerów głębokim szacunkiem i sympacją.

## Nowe pożary w wojew. tarnopolskiem

PRZYPADKOWE PODPALENIA. — PIORUN NISZCZY KAPLICĘ GR.-KATOLICKĄ.

Lwów, 18. sierpnia. (P) Pała pożarów nawiedziła w ub. tygodniu woj. tarnopolskie, wyrządzając szereg poważnych szkód. 14 bm. wybuchł pożar w domu Piotra Fiducia w lwankowie pow. Zaleszczyki i zniszczył trzy zabudowania gospodarcze. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez nieletnie dzieci. Budynki były ubezpieczone. Ogólna szkoda około 15 tys. zł. — Tegoż dnia wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Łysiaka w Dźwiniaczu pow. Czortków. Podsypany silnym wiatrem przetrześcił się ogień na szereg

siadających gospodarstw i wyrządził szkodę na około 12 tys. zł. Zniszczeniu uległy budynki mieszkalne pięciu gospodarzy. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek porzucenia niedopałka na słomę przez Wasyla Łosia.

Onegdaj wieczorem podczas burzy uderzył piorun w kaplicę gr. kat. w Emolonce pow. Tarnopol uszkadzając dach, sufit i nadwyróżając w dwu miejscach murowane ściany kaplicy. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne została kaplica zamknięta aż do czasu przeprowadzenia remontu.

## Zywy zegar.

FENOMENAŁNY ZEGARMISTRZ LONDYŃSKI. — PODAJE CZAS Z PRECYZJĄ AJDOSKONALSZEGO ZEGARA. — CIEKAWY EKSPERYMENTY BRYTYJSKIEGO TOWARZYSTWA MEDYCZNEGO.

Londyn, w sierpniu. (H) Tylko nieliczni śmiertelnicy posiadają ten wyjątkowy dar, aby umieć zupełnie dokładnie oznaczyć czas bez patrzenia na zegar. Takim uprzywilejowanym jest angielski zegarmistrz A. Ferry, którego fenomenalne uzdolnienie w tym kierunku było nieślawnie badane przez Brytyjskie Towarzystwo Medyczne (British Medical Society). Gdy inni ludzie podają czas, mylą się zwykle o pół godziny lub nawet więcej — Ferry nie mylił się nawet o minutę. Podczas eksperymentów starano się w rozmaity sposób

rozprężyć uwagę nieswykłego człowieka. Nawet jednak znaczna ilość wypitego alkoholu nie zdolna zamrozić tego zadziwiającego daru, którego nie że nikt poza Ferrym nie posiada.

da w tak wysokim stopniu. Największe odchylenia, które zdolano stwierdzić w tym żywym zegarze wynosiły niespełna minutę. Ferry, zapytany o przyczynę tego daru, oświadczył, iż posiadał go od wczesnej młodości, zaś zawód zegarmistrza tylko dar ten udoskonalił i wysubielił. Pewne drobne wahania w tej sprawności zachodzą u zegarmistrza w związku ze stanem zdrowia; naogół jednak są minimalne. Zresztą przecież i mechaniczny zegar nie zawsze odznacza się zupełną i bezwzględnie dokładnością. Ferry liczy obecnie 57 lat i jest jednym z najlepszych zegarmistrzów londyńskich.

Uzecz ciekawa, iż również syn jego, Charles Ferry, odziedziczył po nim ten ciekawy dar, ale nie posiada go w tym stopniu, co ojciec, będący w swoim rodzaju uważany za fenomenum.

## MIĘDZYKONKURSY HIPPIKICZNE W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. sierpnia (Tel. G. P.) 16 września br. rozpoczynają się w Warszawie na torze Łazienkowskim wielkie doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne. Zapewniony jest przyjazd reprezentacji Belgji, Francji i Czechosłowacji.

## REKORDY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH.

Katowice 17. sierpnia. (Tel. G. P.) We środę odbyły się na G. Śląsku zawody lekkoatletyczne. Pobito cztery rekordy polskie i dwa śląskie. Rzut oszczepem dla panów: pierwszy Turczyn 53 m. 35 cm., nowy rekord śląski. Konkurencja pań w biegu na 80 m.: Beuerówna (10.6 sek.) nowy rekord polski. Bieg na 200 m. Beuerówna (21.4 sek.). Dotychczasowy rekord polski poprawiony o 0.8 sek. Skok w dal. Beuerówna (5 m. 25 cm.), rekord polski pobity.

## OLIMPIJADA GŁUCHONIEMYCH.

Warszawa, 17. sierpnia. (Tel. G. P.) W sobotę wyjeżdża do Amsterdamu polska ekspedycja głuchoniemych zawodników na międzynarod. igrzyska głuchoniemych. Ekspedycja składa się z 9 lekkoatletów.

## NIEZWYKŁY KONIEC PORWANIA JADZI PRZEZ DOROTKĘ.

(Telefonom od naszego korespondenta.) Warszawa 17. sierpnia. (st) We wsi Pudol w pięknej Jadwidze Szczerurowskiej kochał się Feliks Dorotka. Otrzymałszy od niej odkosa, postanowił ją porwać. Wieczorem przyjechał konno, wywołał ją z domu, porwał na konia i pognął w las. Rozpoczęła się walka na koniu. W pewnej chwili dziewczyna przechyliła się i uderzyła głową o pień drzewa tak, że pękła czaszka. Prerażony chłopak złożył ciało ukochanej, wykopał dół w ziemi i pochował ją. Dorotkę osadzono w więzieniu.

## STRASZNE SAMOBÓJSTWO.

Warszawa, 17. sierpnia. (st) Anna Mirecka, lat 28 przybyła do Ustronia i tam w kamieniołomach oblała swoją suknię naftą, zapaliła ją i usiłowała rzucić się w przepaść kamieniołomu. Robotnicy zdolali przeszkodzić jej runięciu; Mirecka doznała ciężkich poparzeń.

## Piorun podpalaczem w pow. bóbreckim.

Lwów, 18. sierpnia. (P) 16. sierpnia o godz. 5 popoł. powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Z. Buczka w gminie Podhoryszce pow. Bóbrka. Spaliła się stodoła dwa brogi na siano i zboże, sześć fur siana, pięć kup żyła w snopach, cztery kopy jęczmienia ogólnej wartości 1.668 zł. Pożar powstał wskutek ude-

## Wielka katastrofa tramwajowa w Charkowie.

23 ciężko rannych. (Telefonomat własny „Gazety Por.”) Pogranicze sow., 17. sierpnia. Z Charkowa donoszą o olbrzymiej katastrofie tramwajowej, która pochłonęła 25 ofiar. Wskutek nagłego zepsucia hamulca, wóz tramwajowy, przepelniony pasażerami, przewrócił się i silą rozpędu sunął jeszcze jakiś czas, wlokąc za sobą pasażerów. Wydołyto z pod wozu 10 śmiertelnie rannych, 13 ciężko rannych, oraz kilkadziesiąt osób lżej rannych.

## LOTNICZKA AWANTURNICA.

Berlin, 17. sierpnia (Tel. G. P.). Aresztowano tu niejaką Abicję von Kraanefeld, 33-letnią przystojną i niezwykle elegancką kobietę, podającą się za lotniczkę.

Po jednym z lotów z Lipska do Berlina ogłosiła ona sama, że się zabiła, wskutek czego rodzina jej czyniła rozpaczliwe poszukiwania za jej zwłokami, podczas gdy ona przebywała w jednym z najwytworniejszych hoteli berlińskich.

Czyniła ona usilne starania o uzyskanie funduszy na zorganizowanie lotu transatlantyckiego. W końcu wczoraj aresztowano ją pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

# Dziecko po ośmiu latach przypomniało sobie rodziców.

NIEZWYKŁY WYPADEK ODZYSKANIA PAMIĘCI. — EPIZOD Z WOJENNEGO ROKU 1920. — GOSPODARZ ZNALAZŁ DZIEWCZYNKĘ W ROWIE I PRZYBRAŁ JĄ ZA CÓRKĘ. — „HUNIÓW, ŻÓŁKIEW“. — RODZICE ODNAJDUJĄ CÓRKĘ.

Lwów, 18. sierpnia.

(?) O niezwykle ciekawym zdarzeniu, którego początki sięgają jeszcze czasów walk bolszewickich, donoszą nam z Żółkwi. Wiadomość tą podajemy z zastrzeżeniami, bowiem dotychczas nie zdołaliśmy napewno stwierdzić, czy wszelkie szczegóły tego sensacyjnego zdarzenia odpowiadają rzeczywistości, notujemy je więc tylko z obowiązku dziennikarskiego:

W okresie walk z bolszewikami ludność

uciekała przed wrogiem

przenosząc się na miejsca, nieobjęte jeszcze pożogą wojny. I tak niejaki Jurko Terechów, wraz ze swą żoną Haską i 6-letnią dziewczynką Heleną uciekli przed bolszewikami z Huniowa pow. Żółkiew aż do Łucka. Między Łuckiem a wsią Ożerec znikła im ich 6-letnia dziewczynka. Straskani rodzice przez szereg dni czynili jak najgorliwsze poszukiwania, które jednak nie wydały owoców.

Tymczasem zabłąkaną Helenę znalazł

uśpioną w rowie

niejaki Piotr Mielniczek, gospodarz z Ożerec. Dziewczynka nie potrafiła podać bliższych wyjaśnień ani co do swego pochodzenia, ani co do miejscowości, z której pochodzi i czyniła wrażenie, jakby otumanionej. Powtarzała tylko: „Nazywam się Helena“ — i nie potrafił.

Mielniczek ulitował się nad płaczącą dziewczynką, wziął ją do swego domu, gdzie w krótkim czasie stała się ulubienicą jego, jak też i jego żony tak, że uważali ją za swoją. Helena wychowała się w domu przybranych rodziców, nie mogła sobie atoli w żaden sposób przypomnieć, skąd pochodzi i jak nazywają się właściciele jej rodzice.

Dopiero onegdaj poczęło dziewczynce świtać w głowie. Zaczęła wykrzykiwać: „Huniów! Żółkiew!“ — Zapytana przez Mielniczuka odpowiedziała, że obecnie przypomina sobie,

że miejscowość, z której pochodzi, nazywa się Huniów i leży koło Żółkwi. Mielniczek zawiadomił o wszystkim policję, która ze swej strony wszczęła dochodzenie. Wreszcie stwierdzono, że w przysiół-

ku Hutników koło Huniowa mieszka rodzina niejaki Terechów, która do dziś dnia oplakuje swą córkę, zaginioną gdzieś w okolicach Łucka. Terechów powiadomiony przez policję udał się do Łucka i tam po 8 latach

odnalazł swą córkę.

Wypadek ten wywołał bardzo wielkie wrażenie wśród okolicznych mieszkańców.

## Czterech braci morduje wspólnego wroga.

O PÓLNOCY PADŁ TRUP NA HUCZNEM WESELU.

Lwów, 18. sierpnia.

(?) Chłopi wszelkie „porachunki“ załatwiają najczęściej na weselu. Przy dźwiękach skrzypiec jakoś raźniej jest uderzyć przeciwnika nożem w plecy. Tak też na weselu 12. sierpnia w Równi pow. Lisko został zabity niejaki Wasiko Horodecki, lat 22. Około północy podczas pełni zabawy, napadło nań

czterech braci Mikołaj, Wasko, Iwan i Dmytro Staszkiewicze, którzy go wpięrow obili, a następnie jeden z nich zadał mu nożem szereg ran w pierś, kładąc go trupem na miejscu. Zaalarmowany posterunek policyjny aresztował wszystkich sprawców i odstawił do sądu w Lisku.

## Złodziejska elita przed sądem karnym

PANI INTROLIGATOROWA W SKLEPACH „KUPOWAŁA“ BEZ PIENIĘDZY KOMBINACJE I BIŻUTERJE. — BUCZEK STAWIAŁ OPÓR WŁADZY.

Lwów 18. sierpnia.

(?) Przed sędzią Sokolowskim stanęli Jan Klimeczak i Józef Telepka, którzy w sierpniu br. popełnili kradzież w Ostrowiu i Siemianówce. Dostali oni po 5 mies. więzienia. Przed tym samym sędzią stanęła Sala Nizenholz, zam. w Łodzi, żona introligatora, oskarżona o to, że w sklepie Józefa Nowaka skradła 21. kwietnia 20 sztuk kombinacji damskich wartości 500 zł. Ta sama 11. maja w sklepie Śliwińskiej skradła większą ilość rozmaitego rodzaju biżuterji, kolje, perły, pierseionki itd. Wówczas uciekała autem, została

przytrzymana. Wyrok nie zapadł, albowiem nie jawił się jeden z świadków.

Michał Buczek, lat 27, wielokrotnie karany, oskarżony został o to, że 3. lipca b. r. skradł Ottonowi Breitmajerowi 150 zł. Przytrzymany stawiał opór władzy. Na rozprawie przed s. Sokolowskim poszkodowany dość niewyraźnie zeznawał, wskutek czego sędzia uwolnił Buczka od zarzutu kradzieży, natomiast skazał go za stawianie oporu władzy na cztery miesiące ciężkiego więzienia. Bronił adw. dr. Szymon Weiss.

## Ochrona macierzyństwa kobiet pracujących.

Warszawa 17. sierpnia.

(e) Ponieważ ustawy przymus ochrony macierzyństwa w postaci żłobków fabrycznych, który wszedł z dniem 29.ym lipca b. r. w życie, nie daje całkowitego rozwiązania sprawy. Min. Opieki Społ. podjęło opracowanie nowelizacji ustawy z dnia 2. lipca 1924 o ochronie kobiet i młodocianych.

Utrzymując przymus zakładania żłobków dla fabryk zatrudniających ponad 100 kobiet, projekt wprowadza przymus pieniężnych świadczeń na rzecz ochrony macierzyństwa dla wszystkich przedsiębiorstw, korzystających z pracy kobiecej (od 5 kobiet wzwyż); będą one zmuszone do uiszczania opłat od każdej zatrudnionej kobiety, a z funduszy tych Kasy Chorych oraz Związki Komunalne mają zakładać żłobki dzielnicowe, międzyfabryczne i inne instytucje opieki nad dzieckiem. Projekt przewiduje prawo Ministra do zwalniania zakładu w poszczególne wypadkach od przymusu założenia własnego żłobka, nie przewiduje jednak zwalniania od przymusu świadczeń na rzecz ochrony macierzyństwa.

Projekt przewiduje stosowanie bezwzględnej aresztacji za powtórne przekroczenie ustawy.

## „Aida“ pod gołym niebem.

15.000 SŁUCHACZY. — SŁAWNY MASCAGNI DYRYGENTEM. — PRZEDSTAWIENIE SKOŃCZYŁO SIĘ O ŚWIECIE. — OGÓLNY ENTUZJAZM MUZYKALNEJ PUBLICZNOŚCI.

Viareggio, w sierpniu.

(H.) W znanym, włoskim miejscu kąpielowym Viareggio odbyło się obecnie wspaniałe przedstawienie opery Verdiego „Aidy“ pod gołym niebem. Przedstawienie urządzone w

ogromnym stadionie sportowym, mogącym pomieścić 15.000 osób. Początek naznaczono na godzinę 9 wieczorem, ale przedstawienie rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem.

Stadion, zapelniony liczną publicznością, przedstawiał imponujący widok.

Nagle to morze głów zakolysało się, zafalowało i zahuczał huragan oklasków i okrzyków: „Evviva“. To sławny Mascagni wstąpił na podium. Jego miejsce było tak wysokie, że jego sylwetka przez cały wieczór wysuwała się wyraźnie na tle oświetlonej rzeźbienie sceny.

Orkiestra liczyła 180 członków i brzmiała doskonale mimo otwartej przestrzeni. Punktem kulminacyjnym stał się finał drugiego aktu. Przedstawienie trwało do godziny pół do trzeciej nad ranem!

## Dom ex-władcy czy dom warjatów?

ANGIELSKI KORESPONDENT O SWEJ WIZYJCIE W DOORN. — B. KAISER WCIĄŻ JEST ROZGORYCZONY NA „NIEWDZIĘCZNY LUD“. — IRYTUJE SIĘ, ŻE NIE ZAPROSZONO GO NA OBCHÓD ZWYCIĘSTWA POD TANNERBERGEM, KTÓREGO BYŁ TWÓRCĄ. (I)

Londyn, w sierpniu.

(e) Korespondent „Manchester Guardian“ opisuje niedawną swą wi-

zytę u Wilhelma II i jego małżonki w Doorn. Przybył z towarzyszem w chwili, gdy zaczęły się modły poranne.

Byli cesarz z rodziną, stary generał i inni oficerowie, oraz służba uczestniczyli w tym porannym nabożeństwie. Kaiser przeczytał kilka ustępów z bibliji, wyrażających niedolę i upadek, a potem rozpoczął modlitwy.

Korespondent zaznacza, że to, co b. cesarz mówił z nim o Anglii, było powietrzne i banalne. Wogóle wszystko, co mówił, zmierzało do wykazania, że jest dotąd przekonany, iż cały świat był w błędzie, a on jeden tylko miał słuszość. Wspominając o Hindenburgu, mówił „o ludziach, którzy zasiedli na moim tronie“ i wyraził przekonanie, że nadejdzie dzień, kiedy „jego naród“ powoła go do ponownego chlubnego panowania nad Niemcami.

Małżonka ex-kaisera mówi w ten sam sposób o przyszłości. Im dłużej ich słuchał korespondent, tem bardziej miał wrażenie, że jest w zakładzie dla warjatów. Gdy skończyła się audycja, kaiser udał się w towarzystwie kilku oficerów do swego codziennego zajęcia — t. j. do rąbania drzew. Jakkolwiek ma lat blisko 70, wygląda daleko młodziej i jest typowym okazem zdrowia.

Pani Herminja jest kobietą b. inteligentną. Wydała się korespondentowi kierowniczką propagandy, której źródłem jest Doorn. Zaprosiła korespondenta na specjalną rozmowę do buduaru i między innymi, żaliła się gorzko na zdradę nacjonalistów, którzy za cenę udziału w rządzie, zgodzili się na klauzulę w akcie o bezpieczeństwie republiki, zabraniającą kaiserowi powrotu do Niemiec. Doornhaus ma obecnie styczność ze skrajną prawicą.

P. Herminja żaliła się też bardzo, że rocznica bitwy pod Tannerbergiem odbyła się bez udziału kaisera (!) Nie może on tego przeboleć, on, twórca tego zwycięstwa (!) Korespondent dodaje w końcu, że wizyta w Doorn była ciekawa, a równocześnie przygnębiająca.

## Płomienna zemsta nieznanego sprawcy.

Lwów, 18. sierpnia.

(?) Nieznany sprawca chcąc zemścić się na Izaku Katza z Romanowa pow. Bóbrka, oblał benzyną ramy okna jego sklepu, następnie podpalił. Na szczęście zauważył ogień przechodzący tamtędy Oleksa Hrymowicz, nauczyciel z Zalesiec, który zaalarmował właściciela i razem ugasili ogień. Szkoda minimalna.

## Które wagony są „najbezpieczniejsze“?

Lwów, 18. sierpnia.

(e) Utarta opinia, iż najbezpieczniej siedzieć do środkowych wagonów, nie zupełnie odpowiada prawdzie. Liczne przykłady w czasie katastrof kolejowych wykazują, że właśnie w środkowych wagonach najczęściej było zabitych i rannych.

Obóz stopień bezpieczeństwa wagonu w czasie katastrofy kolejowej zależy przede wszystkim od solidnej budowy. Największym uszkodzeniom ulega wagon stary i słabo zbudowany, gdy tymczasem wagony silne opierają się zgnięciu, a pasażerowie w nich siedzący wychodzą względnie cało.

Fakt ten znalazł najlepsze potwierdzenie w czasie ostatniej katastrofy kolejowej pod Dinkelscherben w Niemczech. Środkowy, stary wagon został strzaskany przez sąsiednie nowe i maszynę, tak, że 16 osób poniosło w nim śmierć, a reszta pasażerów wyszła z ciężkimi ranami.

## Z żałobnej karty.

## † WŁADYSŁAW GIRIN.

(H.) Żalobą okrywa szerokie sfery naszego miasta śmierć znanego działacza społecznego, **sp. Władysława Girina**, właściciela fabryki stolarskiej we Lwowie, zmarłego onegdaj popołudniu.

Sp. Władysław Girin cieszył się we Lwowie **ogólnym szacunkiem i szczerą sympatią** z powodu swych zalet osobistych i cnót obywatelskich. Sp. Zmarły był przez szereg lat przewodzącym **cechu stolarskiego, członkiem Rady Miejskiej, Lzby handl.-przem., Towarzystwa Strzeleckiego, „Sokoła”, „Gwiazdy” i wielu innych.** Brał udział w licznych akcjach społecznych, jak np. gorąco się zajął w swoim czasie **sprawą budowy kościoła św. Elżbiety.** Popierał gorliwie imprezy patriotyczne, humanitarne i filantropijne, a działalność Jego w dzielnicy II-iej pozostawi **ślady trwałe i niezapomniane.** Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

\*

## † LUDWIK LUDWIKOWSKI.

(H.) Wczoraj w szpitalu powszechnym zmarł **sp. Ludwik Ludwikowski-Halski**, znany senior komików estradowych. Sp. Ludwikowski, który ubiegłej zimy obchodził **40-letni jubileusz swej pracy artystycznej**, był niegdyś na gruncie lwowskim **postacią bardzo popularną.**

Obdarzony wybitnym **talentem charakterystyczno-komicznym**, — bardzo muzykalny, doskonały recytator przez siebie samego układanych **piosenek i monologów**, cieszył się **wielką sympatią** licznych rzesz publiczności, łaknącej zdrowego i bezpretensjonalnego humoru. Sp. Ludwikowski znany był również z **daru improwizowania**, którym popisywał się jeszcze podczas swego ostatniego jubileuszu. Posiadał również **pewne zacięcie literackie** i pozostawił kilka zbiorów wcale udanych i dowcipnych wierszyków humorystycznych i satyrycznych.

## Okulista

## Dr. M. Lauterstein

powrócił i ord. od 3—5 SZOPENA 7.

## ADWOKAT

## Dr. Józef Rabiner

powrócił i urządza Lwów, Kopernika 10.

## Uczcijmy godnie pamięć Bohaterów którzy polegli w obronie ukochanej Polski.

Lwów, 18 sierpnia.

Na polach skromnej włości **Zadwórze**, niemal u bram Lwowa stanęła ochotnicza młodzież nasza w **dniu 17 sierpnia 1920 r.** Obronnym wałem piersi swoich zmagala się z **10-krotnie liczniejszą najeżdżą**, zmagala się w rozpacznej walce, przejęta płomienną miłością Ojczyzny pod dowództwem niezapomnianego **sp. majora Bolesława Zajączkowskiego**, z czernią bolszewickiej konnej hordy, tam to w kłębie zwartych sił wrażeń i zionących ogniem paszcz armatnich, broniła się nieugięta do ostatniego strzału, do **ostatniego tchu w piersiach.** Heroiczny wysiłek młodych rycerzy, krew wytoczona z ich serc gorejących **nie poszła na marne!** Ciałami swoimi **powstrzymali napór wroga**, a ten wśród splotu dalszych wypadków wojennych począł czem rychlej **ustępować z Polski.**

Nad grobami najdroższych sy-

nów Polski wyrósł **Kurhan mogiły**, cel corocznej pielgrzymki mieszkańców Lwowa. **Małopolska Straż Obywatelska** przygotowuje **porządek uroczystości wienienia Kurhanu** zadwórzeńskiego w dniu 19 bm. i zaprasza całe społeczeństwo polskie do wzięcia udziału w tej uroczystości, **by złożyć hold tej wielkiej ofierze krwi.**

Nadzwyczajny pociąg odjeżdża z głównego dworca o godzinie 8-mej rano, z dworca Podzamecze o godzinie 8.15.

**Rozkaz M. S. O.** Członkowie MSO. wezmą udział w uroczystości wienienia mogiły zadwórzeńskiej in corpore ze sztandarem. Wszelkie dyrektywy co do zbiórki udziela się w lokalu przy ul. Rutowskiego 15 w sali gimnastycznej im. Adama Mickiewicza w godzinach wieczornych od 6—8.

## Pamięci Bohaterów zadwórzeńskich.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA W KOŚCIELE OO. BERNARDYNÓW.

Lwów, 18. sierpnia.

(jp) Wczoraj, jako w 8-mą rocznicę pamiętnej **bitwy pod Zadwórzem** odbyła się w kościele OO. Bernardynów staraniem M. S. O. o godz. 9-tej rano **uroczysta Msza św. żałobna** za spokój duszy poległych bohaterską śmiercią oficerów, podoficerów i szeregowych oddziałów piechoty, pozostającej pod dowództwem **sp. majora Bolesława Zajączkowskiego.**

W nabożeństwie wzięli udział im. **Wojew. wicewojew. Gronziewicz**, im. **wojskowości komendant O. K. VI gen. Popowicz**, **pulk. Zulauf** oraz liczni

przedstawiciele korpusu oficerskiego, miasta r. **Kotowski**, im. starostwa grodzkiego r. **Wagner** reprezentanci urzędów, stowarzyszeń, organizacji, **Weterani r. 1863**, przedstawiciele sokolstwa, **Zw. Obrońców Lwowa**, **Zw. Strzeleckiego**, **Legionistów**, **Halerczyków**, **Ochotn. Straż pożarna**, rodzina **sp. majora Zajączkowskiego**, oraz rodziny poległych.

Mszę św. żałobną odprawił ks. przeor OO. Bernardynów, poczem przed katafalkiem tonącym w morzu świateł i zieleni odprawione zostało „castrum doloris”

## Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W SALI WOJEWÓDZTWA.

Lwów, 18 sierpnia.

(jp) Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie urządza w dniach

od 2-go do 9-go września br. „Tydzień Obrony Powietrznej i przeciwgazowej” celem jaknajszerszego roz-

FEJLETON „GAZ. POR.” z 19. VIII. 1928.

ALBERT JEAN.

## T Ł U M.

Ujrzałem go na szczycie wydm, w którą obcasy jego butów wgniataty srebrzyste osty. Zaledwie mnie spostrzegł, uczynił krok wstecz, nie mogąc opanować odruchu zdziwienia.

— Calrignac? — wykrzyknąłem.

Zdecydował się wówczas zstąpić ku mnie, podczas gdy ja szedłem mu naprzeciw po sykiem stoku piaszczystego wzgórze.

Wokół nas rozciągała się bezkresna samotnia tego nadbrzeża, które wznosi się w występ najskrajniejszy Starego Świata. Nie znam nic bardziej patetycznego, jak ten zakątek swych paszków, smaganych i chostanych przez przypływy, gdzie, zwróciwszy się twarzą do piennych balwanów, czuje się całą Azję i całą Europę poza sobą.

Krapobraz przesłonięty jest tajemniczością. Iwoidalne błaka się i snucie między czarnymi skałami. Bezsilne porywy ciepłego wiatru lgną do zwilgotniałej skóry. Poczem nagle, potężne smagnięcie zmienia wszystko w powiewie, przesiąkniętym solą, jodem, wodorostem i czernią nieokreślonym jeszcze, co, być może, jest właśnie owym tajemniczym przazrodkiem bytów, zawieszonych w tej zielonkawej wo-

dzie, tajemnej rodzicielce światów.

Spotkanie Calrignac'a w tem ustronnem miejscu nie zdziwiło mnie nadmiernie. Jak mi było wiadome, ponad wszystko ukochał on te bezkresne dale, podległe tylko prawom wiatrów i przypływów. Wszak to na Wyspie Przeróżenia — w Onessaut — rozgrywa się akcja jego najpiękniejszej książki.

Od trzech już miesięcy przyjaciel mój nie dawał znaku życia, milczenie to jednak nie zdołało mnie zaniepokoić, od dawien dawna bowiem przyzwyczajony byłem do takiego postępowania.

W toku rozmowy, Calrignac wspominał o nabyciu niedźmiernej lepianki, na przykładku Corsen, w której zakwaterował się na posłania celnika, w otoczeniu wodnych bezkresów.

— Kiedy wracasz do Paryża? — zapytałem go.

Odpowiedział mi, spuściwszy głowę:

— Nigdy!

— Co takiego? Czy ja dobrze słyszę?

Powtórzył:

— Nigdy!

— Ale dlaczego? Zastanów się, dla czego?

— Ponieważ zabiłem człowieka!

Wiatr przyniósł nam okrzyk żalostny strapionego kuliga, a niebo, od strony zachodu, przesłoniło się chmurami.

Ująłem dłoń mego przyjaciela: spojrzaleś w tę twarz dumną, głęboko przeoraną dwiema pionowymi zmarszczkami i nie mogłem powstrzymać okrzyku:

— Ty... Tyś zabił człowieka? Co znowu!... Kłamiesz! Drwiesz sobie ze mnie!

— Iesłety! — wyszeptał.

Poczem zaciągnął mnie w cień, osiadł na miękkim łodzi, której kadłub szczerzebiały rozdarty był przez fale, wówczas to, po raz ostatni, głos jego usłyszałem.

— Czyś zastanowił się czasem nad odpowiedzialnością, jaką bierzemy na siebie, my literaci, powołując do życia któryś z naszych postaci? — zapytał. — Czyś kiedykolwiek zadał sobie to okrutne pytanie: „Jaki kształt przybrać może w życiu dalszy ciąg naszego urojenia?...” Njo! Oczywiście! Zbyt jeszcze jesteś młody, by stwarzać sobie troski niepotrzebne. Ale mnie, który już przekroczyłem czterdziećkę, mnie te zagadnienia dręczą i przerażają.

Poczem, bez przejścia, zapytał innym tonem:

— Czytałeś moją ostatnią powieść?

— Tak.

— Czy przypominasz sobie wątek akcji?

— Bardzo dokładnie: męczarnie tej kobiety, wytwornej i kłliwej, zaślubionej brutalowi, który moralnie ją torturuje. Nigdy, w badaniu serc ludzkich nie zstałem do takiej otchłani.

— Czy pamiętasz także zakończenie tej książki?

— Tak! Doprowadzona do ostateczności takim znecaniem się i takim brakiem

powszechnienia idei której służy, jakoteż zgromadzenia środków pieniężnych na cele Ligi.

Wczoraj odbyło się w sali Województwa dla zorganizowania komitetu wykonawczego tygodnia i podziału prac, zebranie obywatelskie, na które przybył liczni przedstawiciele władz i urzędów, wojskowości, organizacji i instytucji społecznych. Zebranie zajął prezes L. O. P. P. inż. St. Rybicki, poczem major Tieger w dłuższym przemówieniu przedstawił w ogólnych zarysach program Tygodnia.

Komitet przygotowuje szereg imprez zabawowych celem pomnożenia finansów LOPP. Między innymi odbędzie się wielka zabawa ludowa na Wysokim Zamku, przedstawienia kabaretowe, dancingi itp.

W szeregu imprez lotniczych, mających zadanie propagandowe, odbędzie się w ciągu Tygodnia pokaz gazowy celem uświadomienia ludności grozy i niebezpieczeństwa napadu gazowego.

Nadto jedna z imprez Tygodnia, która bezwzględnie wywoła żywe zainteresowanie publiczności jest projektowana wycieczka do Skniłowa, gdzie na lotnisku wojskowym odbędą się loty pokazowe.

Również jest przewidziana akcja propagandowa w szkołach za pomocą rozpowszechnienia pogadanek, rozsprzedaż broszur i ulotek, odczyty, filmy lotnicze itd.

Dla przysporzenia dochodu na cele Ligi odbędzie się też w ciągu Tygodnia zbiórka uliczna, zaś w kioskach LOPP, będą wyłożone listy celem zapisywania się nowych członków. Wciąganie jak najszerzych sfer w szereg członków Ligi, jest bowiem najważniejszym celem Tygodnia, bo od uświadomienia ogółu społeczeństwa o doniosłym znaczeniu przygotowania obrony powietrznej zależy nasze bezpieczeństwo i przyszłość naszego państwa.

## Ettingera „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

## KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawniając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia:

Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie.

do nabycia we wszystkich aptekach.

zrozumienia, kobieta owa wreszcie się budziła. Myśl o zbrodni już jej nie przerażała i powneje noce, gdy małż spoczywał u jej boku ciężkim snem zamożony, ona wstaje, udaje się po brzytwę do sąsiedniego pokoju, wraca do tej sypialnej komnaty, gdzie śpiący zdaje się nadstawiać biel swojej gardzieli...

— Waha się i nie uderza — dokończył Calrignac szeptem zdławionym.

— Tak. To przebaczenie bez słów godna jest uwielbienia. Książka kończy się w atmosterze harmonii podniosłej i doskonałej.

— Ale fałszywej — odparł mój przyjaciel. — Fałszywej i nielogicznej. Nagły zwrot mojej bohaterki jest kuglarstwem literackim. Niczem innym. Nie posiada ona żadnego odpowiednika w rzeczywistości i właśnie malując ją taką, przez ustępstwo mnie całkiem niegodne, stałem się mordercą. Tak jest, mordercą. Pomyśl tylko, iż powołałem do życia istotę, iż uzasadniłem jej dłoń, a następnie, powodowany na gwałt wybrykiem, przerwałem naturalny bieg akcji, pozostawiłem w zawieszonym broń już wymierzona. Stało się zatem konieczne, by, poza kregiem mej woli, inna istota wcieliła w czyn ten gest zaledwie pomysłu. Czyn taki bowiem był logiczny, co więcej, był nieodzowny. Brak jego okaleczał dzieło. A moją zbrodnią było właśnie to, że innym powierzyłem troskę nad usunięciem tego braku.

# Ten, który posiada tajemnicę leczenia raka.

**DR. SALZBORN WYNALEZŁ PREPARAT, LEĄĄCY TĘ STRASZNA CHOROBE. — PIELGRZYMKI DO BOCKFLIESS. — A JEDNAK NIE JESTEM CUDOTWÓRCĄ. — PLANY DRA SALZBORN. — OLBRYMIE AMBULATORJUM MOŻE UDZIELAĆ PORADY TYSIĄCOM CHORYCH.**

(Do ryciny na stronie 1-szej).

... w sierpniu.

(jp.) Cierpiące ludzkości błysnęła jasna gwiazda nadziei z chwila, gdy dzienniki wiedeńskie doniosły o nadzwyczajnym odkryciu lekarza w małej miejscinie pod Wiedniem dra Edwarda Salzborna, któremu udało się wynaleźć preparat, uzdrawiający chorobę raka.

Wiadomość o

**cudownych wprost kuracjach**

dra Salzborna rozleciała się lotem błyskawicy po Wiedniu i całej Austrii, a dziś tłumy cierpiących pociągami, powozami, autami starają się dotrzeć do Bockflies, siedziby cudownego doktora, aby znaleźć uleczenie z tej straszliwej choroby.

Natłok przy pociągach, zdążających do Bockflies jest tak ogromny, że odchodzą one stale z olbrzymim opóźnieniem.

Godziennie setki pacjentów oblegają mieszkanie dra Salzborna, wyczekując momentu dostania się przed jego oblicze. Wszystkich ożywia ślepa wiara, że już samo spojrzenie wynalazcy cudownego środka uzdrawiającego przyniesie im uleczenie. Jedna kowóz wielu, bardzo wielu

czeka zawód,

bo tylko pewną część dopuszczają dr. Salzborn do badania, a jeszcze skromniejszą liczbę przyjmuje w kurację.

Powodem tego nie jest brak chęci przyjścia wszystkim cierpiącym z pomocą, ani też brak wiary w moc uzdrawiającego swego preparatu. Ale zachodzi tu

tragiczne nieporozumienie.

Te setki chorych, które codziennie przybywają do Bockflies, uważają tę miejscowość za jakieś **drugie Lourdes**, a dra Salzborna za cudotwórcę, obdarzonego nadprzyrodzoną siłą.

Tymczasem dr. Salzborn zastrzega się jak najkategoryczniej przeciwko takiej interpretacji.

**Nie jest on cudotwórcą, ale leka-**

Mocno zwarił szczęk. Nozdrza zastrzyły mu się i zbiegły. Ciągnął dalej:

— Mój twór — to kobieta zrodzona z mojej wyobraźni — przyzwala na pomoc inną kobietę — kobietę z krwi i ciała, której życie na podobne weszło tory — i skłoniła ją do przypieczutowania krwią gestu, zapoczątkowanego między stronkami mojej książki. Rzeczywistość i urojenie stopiły się w jedno, dla dokonania tego czynu nieuniknionego. Wyobrażam sobie, że w przestworzach bohaterka mego utworu doznać chyba musiała ulgi niepomiernej, gdy pod naporem dłoni żywej, dłoni tej drugiej kobiety, ostrze nareszcie wdrążyło się w ciało śpiącego. I ja to właśnie — ja, twórca nieogledny — winien jestem śmierci tego człowieka którego być może przeczułem, ale którego nie znalazłem zgoła.

Calignac powstał. Wiatr przesycony wilgocią, rozwiewał polę jego płaszcza.

Dodał jeszcze:

— Mysł nasza kształtuje materję Twory naszej wyobraźni rodzą się w nas najczęściej, poza naszą wiedzą. I otaczają nas tem szczerzej, im zupełniejsze zdaje się być nasze osamotnienie

Następnie oddalił się wielkimi krokami po stwardniałym piasku pustego wybrzeża. Od czasu zaś do czasu odwracał głowę, spoglądając za siebie, jakby w ślady jego długim orszakiem, szedł tłum milczących postaci.

Tłum. F. M.

rzem, który każdy wypadek chorobowy musi dokładnie badać i stosownie do wyniku tych mozolnych studiów przez prowadzić indywidualną kurację.

Rzecz prosta zatem, że nie może tu być mowy o masowym przyjmowaniu i uzdrawianiu chorych. To też dr. Salzborn czyni wszystko, co w jego mocy, aby wstrzymać tę bezcelową pielgrzymkę chorych, za pomocą dzienników przedstawiając właściwy stan rzeczy. Celem oszczędzenia chorym daremego trudu i rozczarowania, zaniem zgodzi się na przyjazd pacjenta, każe sobie nadsyłać

**pisemny szczegółowy opis** choroby, czas jej trwania itp. Na tej podstawie dopiero urabia sobie sąd, czy dany wypadek nadaje się do traktowania wynalezioną przez niego metodą.

Niemniej doskonale wyniki w tych wypadkach, w których podjął się leczenia rozszerzają ciągle jego sławę i potwierdzają przekonanie, że istotnie ludzkość w preparatach dra Salzborna zyskała znakomitą broń przeciw tej strasznej chorobie.

Dr Salzborn utrzymuje dotychczas skład swoich preparatów w ścisłej tajemnicy, jak niemniej metodę traktowania choroby, nie chcąc, aby ktoś inny ubiegł w słusznym tytule do sławy jednego z największych dobroczyńców ludzkości.

Natomiast pragnąc jak najszerszym zastępom chorych przyjść z pomocą, nosi się z daleko idącymi planami rozszerzenia swej działalności.

Zamierza on mianowicie założyć olbrzymie ambulatorjum, w którym u-

## Ujęcie sprawców napadu na Hryńka Kuńka.

**SĄ TO DWAJ LWOWSCY ZŁODZIEJE O „BOGATEJ“ PRZESZŁOŚCI**

Lwów, 18 sierpnia.

(?) W związku z notatką o sprawie rabunku popełnionego na szkodę Hryńka Kuńka z Zaskowa donosimy, iż energiczne dochodzenia policji zostały uwieńczone pełnym sukcesem, bowiem aresztowano wszystkich sprawców napadu. Są to: Zygmunt Lewandowski lat 23 ze Zniesienia, kilkakrotnie karany, pozostający pod dozorem policyj-

nym, oraz Mikołaj Błaszczuk lat 23, zam. we Lwowie, również notowany złodziej. Obu odstawiono do prokuratury przy sądzie okr. karnym we Lwowie. W związku z tą sprawą aresztowano dwie paserki, a to Zofję Czuchraj lat 30 liczącą i Rozalję Katz lat 25, obie zam. w Zboiskach, które świadomie nabyły zrabowane rzeczy.

## Szofer „od gazem“, autobus w rowie

**NAJGORZEJ WYSZLI NA TEM PASAŻEROWIE.**

Lwów, 18 sierpnia.

(?) 15 bm. o godz. 9 autobus nr. 7073 LW własność Zimmermana i Kislingera ze Lwowa, prowadzony przez szofera Józefa Wróblewskiego, wjechał do rowu w Lubieniu Wielkim i wywrócił się. Jeden z pasażerów został ciężko ranny, drugi zaś doznał poważnych pollucez na ca-

lem ciele. Powodem katastrofy miało być pęknięcie kierownicy. Dochodzenia przeprowadzone w Lubieniu Wielkim wykazały, że szofer prowadzący autobus był pijany ijechał ze znaczną szybkością, wskutek czego wpadł do rowu. Na szofera wygotowano doniesienie.

## Korba studni masakruje dwu robotników.

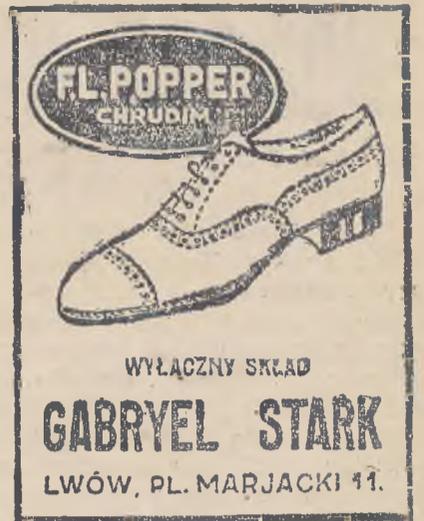
**JEDNEMU ZMIAŁDZIŁA SZCZĘKĘ, DRUGIEMU GZASZKĘ. — DWOJE OSÓB ZASYPANYCH GLINĄ.**

Lwów, 18. sierpnia.

(?). Nieszczęśliwy wypadek w czasie kopania studni zdarzył się w Kustynowie pow. Rадziechów. Pracowali tam dwaj robotnicy, tj. Teodor Makowski i N. Hupała. W momencie spuszczenia do studni kragu betonowego za pomocą prowizorycznego walca, korba wyknęła się Hupała z rąk, uderzając go w dolną szczękę tak silnie, że ta pękła i przebiła podbródek. Makowskiego korba uderzyła z góry w głowę tak, że czaszka pękła i mózg wydostał się na wierzch. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez ks. Paszkowskiego,

obaj ciężko ranni zostali odwiezieni do lekarzy w Łopatowie.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w czasie kopania gliny w Capowcach, pow. Zaleszczyki. Tam mieszkaniec Paweł Kuź został przysypany gliną wskutek oderwania się brzegu. Zaalarmowani sąsiedzi wykopali dogorywającego już Kuźa i odstawili go do domu. Po drodze Kuź zmarł. Matkę jego również zasypaną gliną zdołano jeszcze uratować. Winę ponoszą sami zasypani, gdyż w miejscu tem nie wolno było kopać gliny.



dzielanoby pomocy lekarskiej zarówno biednym, jak bogatym.

Pod jego naczelnym kierownictwem pracowaliby w tem ambulatorjum lekarze tak z kraju jak i zagranicy, zaznajamiając się ze sposobem stosowania jego preparatów. Po takiej praktyce mogliby je później stosować w innych środowiskach tak, aby rozszerzyć na cały świat dobrodziejstwo tego odkrycia.

Do urzeczywistnienia tych planów potrzeba jednak

**olbrzymich kapitałów,**

które znakomity wynalazca spodziewa się uzyskać na ten cel z Ameryki.

Zaznaczyć należy, że sam co do swej osoby zupełnie nie chce zajmować się finansową stroną konsorcjum, ograniczając się ściśle do kierownictwa lekarskiego.

Dla dobra cierpiącej ludzkości oczekiwane należy, że plany dra Salzborna zostaną rychło zrealizowane, a olbrzymie ambulatorjum dla choroby raka pozwoli tysiącom dotkniętym tem cierpieniem znaleźć uleczenie.

### Proszę o głos.

**WANDALIZM W KOŚCIOŁKU ŚW. WOJCIECHA.**

Lwów, 18. sierpnia.

(.) Od mieszkańców okolic Wysokiego Zamku otrzymujemy następujące pismo:

Kościółek św. Wojciecha, będący szacownym zabytkiem architektonicznym, od pewnego czasu stał się pastwą **szczególniejszego wandalizmu**. Odnowiony niedawno drogą dobrowolnych ofiar za staraniem i trudem Siostr zakonnych, mających nad nim pieczę, przedstawia się mile i schludnie, a w niedzielę i święta gromadzi liczne zastępy pobożnych.

Jednakowoż w ostatnim czasie jakaś zbrodnicza świętokradzka ręka obrała sobie ten kościółek za **przedmiot oburzającego wandalizmu**. Dwukrotnie w krótkich odstępach czasu niewiadomy sprawca dostał się do wnętrza kościółka po wybieniu szyb w oknach, **pozdierał z ołtarza wota, powyciągał i podeptał szaty liturgiczne itp.** Wobec tego, że niczego nie skradziono, tylko dopuszczono się zbezczeszczenia rzeczy świętych, przypuszczać należy, że ma się tu do czynienia z jakąś **demonstracją antyreligijną**, niewątpliwie komunistycznej promiencji.

Wobec tego targnięcia się niewiadomego zoczyńcy na **uozucia religijne ludności, spodziewać się należy, że powołane do tego władze nie ograniczą się tylko do stwierdzenia deliktu, ale przez postawienie koło kościółka odpowiedniej straży, będą umiały zapobiec powtórzeniu się na przyszłość podobnego świętokradztwa.**

# Romans milionera amerykańskiego.

UCZCIWA I UBOGA URZĘDNICZKA. — NĘCACE BANKNOTY. — MARZENIA URZĘCZYWIŚCIAJĄ JĄ. — BUKIET CZERWONYCH RÓŻ. — MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO SPOJRZENIA...

Nowy Jork, w sierpniu.

(H.) Romanse Montepiana, Suego, czy też Dumasa czyta się z niedowierzaniem. Niejeden czytelnik, a zwłaszcza czytelniczka, odkłada powieść z westchnieniem: „Niestety, wszystko to jest tak nieprawdopodobne! W życiu prozaicznym bywa zupełnie inaczej!”

Czasem jednak życie zabawi się w takiego romansopisarza i ułoży historję równie, albo jeszcze bardziej nieprawdopodobną niż te, które znajdujemy w typowych romansach. Oto w San Francisco pracowała w pewnym banku

skromna uboga paniątko,

niejaka Elinor Berthon ze szczupłego wynagrodzenia musiała utrzymywać matkę, wdowę oraz młodego brata, uczęszczającego jeszcze do szkoły. Elinor nieraz marzyła o

jakimś pięknym królewiczu,

który zjawi się niespodzianie i wybawi ją z wszelkich kłopotów, a życie uścieli

wonnemi, czerwonymi różami — symbolami gorącej miłości...

Pewnego razu udała się Elinor do innego banku, aby uiścić jakieś wpłaty. Wtem pałszy, a u stóp jej, przy okienku kasy leży...

kilka banknotów tysiąc dolarowych.

Elinor zdretniała. Jeden z tych banknotów wystarczyłby, aby zaspokoić na dłuższy czas byt jej rodziny. W duszy dziewczęcej

zowrzała walka.

Ale nie trwała ona długo. Elinor znalazła banknoty wręczyła kasjerowi, który oglądawszy je, zawołał

— Ach, musiał je zgubić mister Canish! Proszę się zgłosić za trzy dni. O ile nikt się po pieniądze nie zgłosi, należą one do pani.

Po trzech dniach z bijącym sercem stanęła dziewczyna przed kasjerem. Ten przywitał ją uprzejmie i rzekł:

— Załuję bardzo, ale banknoty rzeczywiście zgubił mister Canish. Jest to znany milioner, który pragnie z panią się porozumieć. Proszę tedy pozostawić swój adres

Tego samego jeszcze dnia zjawił się w skromnym mieszkaniu urzędniczki elegancki, przystojny mężczyzna, liczący około 35 lat. Przedstawił się jako mister Canish, złożył dziewczynie serdeczne podziękowanie i ofiarował pokajne znaleźne. Po załatwieniu tej sprawy nie odszedł jednak natychmiast, lecz znacznie przedłużył swoją wizytę.

Następnego dnia, o tej samej godzinie, zjawił się znowu. Tym razem ofiarował pannie Berthon

wspaniały bukiet,

poczem z istic amerykańskim pośpiechem zapytał dziewczynę:

— Czy kochana pani chce zostać moją żoną?

Oczywiście miss Berthon nie miała nic przeciwko temu.

Ślub ubogiej dziewczyny ze znanym milionerem odbył się niedawno, wywołując w San Francisco pewną sensację. Zjawili się u uroczej Canish również reporterzy. Oświadczyła im ona, co następuje: Cała historia mego

zamażpójścia wydaje mi się bardzo nie prawdopodobna. Nigdybym w nią nie uwierzyła, gdybym sama jej nie przeżyła. A przedewszystkiem przekonałam się, że owa

„miłość od pierwszego spojrzenia”, o której nieraz czytałam w romansach, jest możliwa...

## Nowa „Monna Liza”.

PIERWSZORZĘDNA SENSACJA. — PODZIELONE ZDANIA ZNAWCÓW. DRUGI PORTRET MONNY LIZY CZY TEŻ PORTRET GINEWRY?

Paryż, w sierpniu.

(H.) Madrycki korespondent „Journalu” podał w tej gazecie wiadomość, która wywołała prawdziwą sensację.

Oto w Salamance znaleziono obraz, który według opinii znawców jest drugim portretem Giocondy, namalowanym również przez Leonarda da Vinci.

Ta wiadomość posiada wszelkie znamiona pierwszorzędną sensacji. Chodzi bowiem o pendant do jednego z największych arcydzieł malarskich wszystkich czasów, sławnej „Monny Lizy”, której tajemniczy uśmiech wywołał obszerną literaturę. Ten portret żony florentyńskiego szlachcica Fran-

ciszka del Giocondo powstał w roku 1503, w czasie, gdy da Vinco pracował dla Piotra Soderiniego. Wówczas namalował również portret

innej pięknej kobiety,

żony Ameriga Benciego — portret, znany pod nazwą „Ginewry”. „Ginewra” jednak później zaginęła i nie udało jej odnaleźć.

Otóż ów odnaleziony w Salamance obraz kobiety ma według jednych być drugim portretem Monny Lizy, a według drugich portretem owej Ginewry. Sprawę trudno narazie rozstrzygnąć. W każdym razie — afera ta wywołała w całym świecie kulturalnym ogromne zainteresowanie.

## Japoński środek przeciwko cukrzycy.

MA BYĆ ZNACZNIE LEPSZY NIŻ STOSOWANA DOTĄD INSULINA. — CUDOWNE MOCE LECZNICZE TKWIĄCE W ŻÓŁTKU KURZEGO JAJA. — DO CZEGO DOSZEDŁ W SWYCH BADANIACH BIOTECHNIK SHIKINAMI.

Paryż, w sierpniu.

(H.) Japoński biotechnik Shikinami uczynił w swym laboratorium, znajdującym się w Sendaju (mieście prowincji Rikuzen) odkrycie, które prawdopodobnie będzie posiadało

wielkie praktyczne znaczenie dla leczenia cukrzycy.

Po długich i żmudnych poszukiwaniach, prowadzonych z wielkim nakładem pracy od lat kilku, udało się Shikinamiemu uzyskać z

żółtka jaj kurzych

substancję, która używana nawet w drobnych dawkach powoduje znaczną zniżkę wartości cukru w krwi.

Ekstrakt ten ma być znacznie lepszy i skuteczniejszy od stosowanej dotąd z wielkim zresztą powodzeniem insuliny. I tak działanie nowego ekstraktu jest

dziesięć razy dłuższe

niż działanie insuliny. Ponadto nowy ekstrakt może być pobierany zarówno w postaci pigułek, jak i iniekcji i w obu razach posiada równie wydatny efekt. Tymczasem insulina, zażywana w postaci pigułek, prawie nie wywiera skutku. Nowy ekstrakt, zyskiwany chemicznie z żółtka, jest ponadto

bardzo trwały

i może być ogrzewany do 110 stopni Celsjusza, nie tracąc przytem zupełnie swych swoistych właściwości.

Jedynym szkopulem jest ta okoliczność, iż trzeba marazie używać stosunkowo znacznej ilości żółtka dla uzyskania małych dawek ekstraktu. Shikinami pracuje jednak dalej i żywi nadzieję, że uda mu się zwyciężyć tę trudność.

Wyniki naukowe Shikinamię wywołały w Europie bardzo wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

## Conan Dyle przeciwko spirytyzmowi!

„LIUŻE SPIRYTYZMU”. — ODCHODZI, BO NIE ZNALAZŁ PRAWDY. — NIESPODZIEWANA ZMIANA WIERZEŃ. — ZDEMAŠKOWANIE ZNANEGO MEDIUM. — OBURZENIE SPIRYTYSTÓW.

Londyn, w sierpniu.

(H.) Angielskie koła literackie i spirytystyczne posiadają obecnie

niełada sensację.

Jest nią najnowsze wystąpienie popularnego pisarza Conana Doyle'a przeciwko spirytyzmowi.

Jak wiadomo — Conan Doyle był przez kilka lat ostatnimi gorącym zwolennikiem spirytyzmu

i uchodził nawet za jednego z naczelnych wodzów spirytyzmu angielskiego. Doyle kruszył ustawnie wojnę w obronie swych przekonań spirytystycznych i zasypywał prasę licznymi artykułami, mającymi uzasadnić wierzenia podstawowe spirytystów

Można sobie zatem wyobrazić wrażenie, które wywołał artykuł tego autora, ogłoszony w jednym z najpoczytniejszych dzienników londyńskich

„Daily Mail”, a zatytułowany „Liuzje spirytyzmu”.

Conan Doyle występuje tutaj w roli skruszonego grzesznika i otwarcie przyznaje się do —

fatalnej omyłki...

„Spirytyzm — pisze między innymi — jest wykrzywieniem, wykoślawieniem i potwornym sparodjowaniem tych wszystkich wartościowych elementów, które tkwią w

rzetelnej religijności.

Dlatego dzisiaj odchodzę od spirytyzmu, do którego zbliżyłem się w poszukiwaniu prawdy. Nie znalazłem jej i wierzę niezbicie, iż tam jej znaleźć nie można...”

Niezwykłe oświadczenie „renegata” spirytyzmu wywołało

niesłychane wrażenie

wśród inteligencji angielskiej, a wprost oburzenie wśród spirytystów angielskich, których liczba znacznie się powiększyła w czasach ostatnich. Panuje naogół przekonanie, iż tę zmianę przekonań Doyle'a spowodowało niedawne

zdemaskowanie znanego medium spirytystycznego, panny Eweliny Thompson,

która okazała się zwyczajną oszustką, a była przedtem darzoną przez Doyle'a bezgranicznym zaufaniem.

## Skąd pochodzą nazwy materji?

Lwów, 18. sierpnia.

(+) Panie, które przy zakupie materiałów na szatki tak mistrzowsko operują nazwami różnych tkanin, niezawsze zdają sobie sprawę i troszczą się o to, skąd pochodzi nazwa danego materiału.

Niektóre tkaniny wywodzą swe nazwy od kraju, czy miasta, z którego pochodzą, np.: adamaszek od miasta Damaszku, gdzie go poraz pierwszy zaczęto fabrykować, muslin (mousselin) od miasta Mossul, gdzie go wyrabiano na długo przedtem, nim dostał się do Europy. „Madepolam” oznacza wyrób polski (Made in Poland). „Tweed” wywodzi się z fabryk tkackich nad rzeką Tweed, oddzielającą Szkocję od Anglii.

„Tafta” pochodzi z perskiego i oznacza wogóle przedziwo, tkane na sposób perski. „Satyna” pochodzi z łaciny (seta: szceć, potem jedwab). Z tego łacińskiego wyrazu utworzyli Francuzi swoje „satin”. „Serż” (serge) pochodzi z francuskiego i oznacza też jedwab. „Welwet” wywodzi z łacińskiego villus, co znaczy kosmaty włos. Te etymologiczne wywody świadczą, że jedwab był dawniej silną, kosmatą tkaniną i że, nieznano tych przedziwnie miękkich i niemal przezroczystych jego odmian dzisiejszych.

Brokat (z francuskiego „brochet” — haftować) był początkowo wyrabiany ręcznie. „Fika” pochodzi od słowa angielskiego spike (przekłówać).

Do tej „starej gwardji” tkanin ostatnie dziesiątki lat dołączyły cały legion nowych, których ojcami chrzestnymi są fabrykanci. Nasze panie wolą — i słusznie — nie dociekać już, z jakich pierwiastków słownych pochodzą te różne gabardyny, etaminy, popeliny etc., byle tylko owe materje były gustowne, efektowne i — tanie.

Na NOWY SEZON  
RADIO aparaty RADIO  
poleca Firma  
NEUTRODON  
Zakłady Radiotechniczne  
Lwów, pl. Marjański 10. Tel. 42-62.  
Żądać prospektów.

# KRONIKA

**18** Sierpnia  
Sobota  
Ludwika, Grzegorza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

Teatr Wielki: Zamknięty.  
Teatr Nowości: Zamknięty  
Teatr Mały: Zamknięty.

„Tyko u Nas”, rewja w 3 częściach. W sobotę dnia 18., niedziela 19. dni o godzinie w sali Domu Narodnego występ artystów „Perskiego Oka” i „Qui pro quo”. Niezwykłej piękności Girlsy popieją się tańcami z repertuaru „Perskiego Oka”. Bilety do nabycia w składzie aut. Szyfanta, Akademicka 6. Początek 8.15 wieczorem.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Dziecko cyrku”.  
**AVENUE:** „Tartuffe”.  
**CASINO:** „Wyjęty z pod prawa”.  
**CHIMERA:** „Wyrok bez sądu”.  
**FATAMORGANA:** „Pat i Patachon, chłopcy do rzeczy”.  
**GRAZYNA:** „Orłów”.  
**KOPERNIK:** „Spowiedź szesnastoletniej”.  
**LEW:** „Dama w wagonie sypialnym”.  
**MARYSIENKA:** „Spowiedź szesnastoletniej”.  
**OAZA:** „Listy, które go nie doszły”.  
**PALACE:** „Tyko dla jednej kobiety”.  
**PASAŻ:** „Złodziej z Bagdadu”.

Małopolska Straż Obywatelska zaprasza wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Władysława Cirmi, który odbędzie się 16. bm. Miejsce zbiórki przy ul. Króla Leszczyńskiego 1 19.

**Wiadomości ocbiste.** Naczelnym lekarz Kasy Chorych, dr. Bell wrócił z urlopu wypoczynkowego, który spędził w Krynicy.

**W sprawie ogrodu botanicznego.** W ostatnich dniach przyjechało do Lwowa grono wycieczkowców, w celu zwiedzenia muzeów i ogrodu botanicznego. Jakże ich zdziwiło gdy wstępu do ogrodu botanicznego odmówiono im ze względu, że w niedzielę i święta ogród botaniczny jest dla publiczności zamknięty. Wszędzie za granicą wszelkie muzea, biblioteki i ogrody botaniczne są w niedziele otwarte, gdyż szerokie warstwy publiczności właśnie w te dni, wolne od zwykłych zajęć, mogą je zwiedzać. Wskazane więc byłoby, aby z tego tytułu ogród botaniczny był w dni świąteczne otwarty dla publiczności.

**Tow. „Dzieci na Wieś”.** Powrót młodzieży: z Cisny (Zakłady nauk. im. H. Jordana) 19. sierpnia 6.55 rano, z Dobromiła 29. sierpnia — 16.50, ze Starej Ropy i Starej Soli 29. sierpnia — 19.30 Rodzice odbiorą młodzież z toru III Dworca Głównego (tylko dobromiła z toru IV). Powrót z Rabki ogłoszony będzie osobno.

(?) **Henryk Zitron** doniósł wczoraj policji, że nieznaną sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się do jego mieszkania i skradł futro i garderobę wartości 1650 zł.

(?) **W ręce policji** wpadł wczoraj Zygmunt Stengel, lat 32, zam. przy ul. Spadzistej 1, oddawna już poszukiwany za kradzież skóry wartości 45 dol. na szkodę Herscha Abenda.

(?) **W czasie jazdy tramwajem** wykradziono ks. Kruszelnickiemu Romanowi, zam. w Bonowie, pow. Jaworów, portfel skórzany zawierający 860 zł. gotówką i weksel na 1800 zł.

(?) **Paweł Pawłowski** lat 20 i Juda Symków lat 23 zostali wczoraj aresztowani za kradzież pakunku z wozu na pl. Krakowskim, zawierającego 9 kurtek, 4 raglany męskie, 8 par spodni wartości 344 zł. 50 gr. Właściciel pakunku Mozes Schule zauważył kradzież i oddał sprawców w ręce policji.

(?) **Chciał skraść pakunek** z wozu na pl. Krakowskim na szkodę nieznanego na zwiska wieśniaka Sendlar Silberstein, lat 25. Czujne oko władz zauważyło kradzież i Silberstein powędrował do więzienia.

(?) **Dziś Michałina** chwyciła na gorącym uczynku kradzieży Bronisława Lasotę, lat 22, rodem z Buczacza, który usiłował skraść bieliznę, ubrania dziecinne wartości 89 zł.

**KINO „LEW”** **Dziś** **KINO „LEW”**  
Według powieści MAURYCEGO DEKOBRY p. t.:  
„DAMA W WAGONIE SYPIALNYM”  
W gł. roli CLAUDE FRANCE i OLAF FJORD. Akcja odbywa się w Londynie, Paryżu, Berlinie, Konstantynopolu, Kaukazie, Moskwie, itd. Szarpnięcie sceny nerwy w kazamatach bolszewickich. Zniżki ważne od 60 groszy do godziny 5-tej. 6682

## „PAR” WE LWOWIE.

Mamy zaszczyt najprzejmiej donieść, że otworzyliśmy we Lwowie przy ul. Akademickiej 14 (tel. 45-44), biuro ogłoszeń pod firmą:



### ODDZIAŁ WE LWOWIE.

Załatwiamy wszelkie reklamy gazetowe na warunkach wydawnictw bez jakichkolwiek kosztów, udzielając przy kampaniach reklamowych najwyższych rabatów. Poza em polecamy się do przeprowadzenia wszelkiego rodzaju reklam nakładowych, jak: reklamy w tramwajach, reklamy w programach teatralnych, reklamy w kinach, reklamy na obiektach pocztowych (Parorbis) i t. d.

Zapewniamy usługę sprawną i solidną. Prosimy żądać kosztorysów.



### ODDZIAŁ WE LWOWIE.

ULICA AKADEMICKA 14, TELEFON 45-44.

## Zatrute kwiaty.

ZEMSTA NARZECZONEGO. — PRZEŚLICZONA WIĄZANKA KWIATÓW — TRAGICZNA SCENA.

Nowy Jork, w sierpniu.  
(H.) Córka znanego nowojorskiego malarza, Antonina Derry-Stanhon, zaręczyła się przed kilku miesiącami z bogatym przemysłowcem z Medjolanu, Cezarom Gorma.

Niesłody już pierwsze niemal dni narzeczeństwa były przykre. Zazdrosny Włoch robił narzeczonej

straszliwe awantury, a nawet nie cofnął się przed czynną zniewagą.

Wobec tego dziewczyna zwróciła mu słowo wiaz z pierścienkiem, a w kilka dni później zaręczyła się z naczelnym dyrektorem fabryki swojego ojca.

W dniu ślubu liczni przyjaciele i znajomi przysłali

wspaniałe dary, wśród których znajdowała się imponująca ilość kwiatów egzotycznych. Szczególną uwagę zwracała

wiązanka czerwonych kwiatów, wydzielających woń rzadkiej piękności.

Służba, pragnąc zrobić młodej parze przyjemność, włożyła tę wiązankę do bukietu w sypialni młodej pary. Gdy po uczcie weselnej małżonkowie, weszli do pokoju, Antonina oczarowana kwiatami zbliżyła twarz do kwiatów. Nagle pobladła i padła na podłogę nieżywa.

Sprawa oparła się o policję, która doszła do przekonania, że powodem nagłej śmierci Antoniny były zatrute kwiaty i że przysłał je były narzeczonej. Aresztowany przyznał się do czynu.

## Wali być filozofem, niż bokserem.

MISTRZ ŚWIATA TUNNEY WYŻEJ CENI MÓZG NIŻ PIĘŚĆ. — ZOSTAŁ BOKSEREM JEDYNIEM PO TO, BY ZDOBYĆ ŚRODKI NA NAUKĘ. — WIZYTA U KRÓLA ANGIELSKIEGO. — AGITATOR WYBORCZY SMITHA.

Nowy Jork, w sierpniu.  
(e.) Mistrz świata, bokser Tunney oświadczył, iż zamierza wycofać się z areny sportowej i poświęcić się studjom filozoficznym na Sorbonie, albo w Cambridge.

Wśród zwolenników Tunney'a zapalował popłoch z powodu owej Sorbony, która w Ameryce jest instytucją mało znaną, a przeto nie wzbudzającą zaufania. Gibson, manager Tunney'a twierdzi, iż jego wychowanek uważał siebie zawsze za „coś lepszego” od zwykłych bokserów i że poświęcił się boksowi jedynie po to, by w krótkim czasie zdobyć majątek, który potrzeb-

ny mu jest dla zrealizowania naukowych planów.

Podobno Tunney wyrusza 16. sierpnia do Europy, gdzie zamierza złożyć wizytę królowi Jerzemu V., uścisnąć rękę „temu poczciwemu księciu Waliji” i wypić filiżankę herbaty z Bernardem Shaw.

Po powrocie do Nowego Jorku pragnie Tunney oddać swą cenną osobę do dyspozycji gubernatora Smitha, by pomóc mu w jego kampanii wyborczej, zwalczającej Hoovera. Zwolennicy Smitha wielkie pokładają nadzieje w mocnych pięściach Tunney'a.

(?) **Oderwał klódkę a następnie skradł** z zamkniętej szafy większą ilość garderoby wartości 660 zł. jakiś nieznaną sprawca. Poszkodowana Anna Markiewicz, zam. przy ul. Zdrowie 3, doniosła o tem policji, która wszczęła dochodzenia.

(?) **Wiele strachu** najadł się Herman Halpern, dzierżawca restauracji przy ul. Szpitalnej 30, bowiem nieznaną sprawcy strzelili kilkanaście razy przez okno i drzwi do restauracji, gdzie znajdowało się dużo gości. Ofiar w ludziach nie było. Halpern doniósł o zamachu policji.

(?) **Krwiożerczy Korsak** ugryził w palec i pobił laską po głowie niejakiego Mi-

kołaja Tarnawskiego. Za ciężkie uszkodzenie ciała Korsak z zawodu dozorca realności przy ul. Mikołaja 11 poszedł do więzienia.

(?) **Oddział walki z lichwą** wygotował doniesienie na cały szereg rzeźników za przekroczenie taryfy maksymalnej, oraz na kilku piekarzy za oszustwo na wadze.  
(?) **Zbrodnia wiejskiej dzieciobójczyni.** Onegdaj znaleziono w polu niedojrzały płód noworodka 5-mies. w gminie Uścieczko pow. Zaleszczyki, który był owinięty w gruba szmatę. Płód znajdował się już w zupełnym rozkładzie tak, że płci rozpoznać nie zdołano. Dochodzenia w toku.

(?) **Smutny koniec.** Wczoraj popełnił samobójstwo niejaki Władysław Drażek, lat 32, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego, urzędnik ekspozytury kontroli generalnej. Denat powiesił się wstępnie na szelkach. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy wskutek nadmiernego używania alkoholu.

(?) **Spłoszone konie.** Wczoraj spłoszyły się za rogatką Janowską konie, któremi powoziła niejaka Süse Neuman, lat 65. Nieszczęśliwa spadła z wozu i doznała ciężkich obrażeń na całym ciele. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

(?) **Braćmi między sobą.** Michał Jaremczuk, wieśniak z Borszczowic, przyjechał wraz z bratem Józefem na jarmark do Lwowa. Z niewiadomych przyczyn powstała między obu braćmi kłótnia, która zamieniła się następnie w bójkę. Józef tak ciężko pobił Mikołaja, że ten musiał udać się na Pogotowie ratunkowe celem zaopatrzenia licznych ran na całym ciele. Mikołaj został następnie odwieziony do szpitala.

(?) **Samobójstwo.** Wczoraj popełnił w naszym mieście samobójstwo przez powieszenie urzędnik prywatny, N. Binder, pozostawiając liczną rodzinę. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który zmarły od dłuższego już czasu cierpiał. Zwłoki denata odstawiono na polecenie lekarza do instytutu medycyny sądowej.

**Dno nędzy.** Naprawdę słotem i nędzą niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Daćki przyjmuje Adm. niestrza dla „Matki obrońcy Lwowa”.

## P. ZŁODZIEJA

który wczoraj skradł mi z przedziału kolejowego I. klasy pociągu warszawskiego teczkę z aktami oraz walizkę podręczną, proszę uprzejmie, aby zatrzymując wszystko, bezwartościowe dla niego akta wrzucił do najbliższej skrzynki pocztowej. Adres:

ALBIN KOHLHEPP  
Radca Dyr. Kolei państw.  
Zygmuntowska 5.

## Z kraja.

Kierownictwo działu sztuki na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu zostało powierzone za zgodą ministra W. R. i O. P. p. prof. Tad. Pruszkowskiemu.

## Wśród pism i książek.

„Muzyka”. Ostatni (44) numer miesięcznika „Muzyka”, redagowanego przez Mateusza Glińskiego, odznacza się obfitością treści i starannością wykończenia graficznego. W związku z przypadającą w roku 20-letnią rocznicą śmierci Rimskiego-Korsakowa znajdujemy na wstępie numeru szereg ciekawych myśli i aforyzmów mistrza, wybranych z jego artykułów i autobiografii, oraz dłuższy artykuł Mateusza Glińskiego, będący opracowaniem odczytu wygłoszonego przez autora przez radę, przed transmisją koncertu, tejże rocznicy poświęconego. Znacomity zwawca życia i twórczości Beethovena, minister oświaty we Francji E. Herriot przedstawia w swym artykule młodzież Beethovena na tle miasta Bonn i etapy przebywane przez niego w pracy nad teorią muzyki. Ponadto znajdujemy w ostatnim numerze interesujące artykuły St. Niewiadomskiego („Szopen i Moniuszko”), A. Chybińskiego („Renesans dawnej muzyki polskiej”) i L. Russolot („Muzyka szmerów”). W dziale „Trybunał Artystów” Adam Wieniawski, autor opery „Wyzwolenie”, zwraca się ze swych intencji twórczych.

## Składki.

Dla matki obrońcy Lwowa: St. S. zł. 3.

Pani z ul. Słowackiego 6 przez szofera dorozżki nr 150 zł. 3.90.

# Metoda wybijania klina klinem w nowoczesnym lecznictwie.

**WALKA ORMUZDA Z ARYMANEM W ORGANIZMIE LUDZKIM. — SZCZEPIONIA OCHRONNE. — WCIERANIE SYFILISU I GRUŹLICY W SKÓRĘ. — ZBAWIENNE BAKTERIOFAGI — CZERWONKA, DUR BRZUSZNY I DŻUMA NIE SĄ JUŻ GROŹNE DLA CZŁOWIEKA. — EPOKA EPIDEMJI ZDROWIA.**

Paryż, w sierpniu.

(+). Wiedza lekarska ostatnich kilku lat stoi pod znakiem zwalczania chorób nie za pomocą środków chemicznych (lekarstw), ale biologicznie, tj. zapomocą niszczenia bakterji chorobotwórczych przez inne bakterje, pożyteczne, znajdujące się w organizmie, lub w nim sztucznie wytwarzane.

Pierwszy z wynawców tej teorii, słynny prof. Miesznikow z Instytutu Pasteura wyhodował w ludzkich kiszczkach nieszkodliwe dla zdrowia pasorzyty, które unicestwiały swoich groźnych krewniaków. Ta metoda wytwarzania **antydoxyn** (przeciwciał) wspomozona została

**szczepieniem ochronnem.**

Polega ona na tem, że do organizmu wprowadza się powną ilość bakterji **sztucznie osłabionych**, za słabych, aby wywołać chorobę, dosć jednak silnych, aby pobudzić organizm do samoobrony, reakcji.

W najnowszym lecznictwie zaczyna się tę metodę „wzmocniać”, stosując już **bakterje świeże i żywe, w pełni sił**. Dr. Sagel leczy różne postacię przymiotu (syfilisu) zapomocą żywych bakterji **spirochetów** (skrętków) bladych, które **wciera w skórę**, pobudzając przez to organizm do wytwarzania przeciwciał, drogą krwi przenoszących się do mózgu chorego, gdzie odbywa się główna walka przeciw toksynom przymiotu.

Prof. Möller leczy **gruźlicę — gruźlicą**. Metodę tę wypróbował przedewszystkiem

**na sobie samym.**

Wcierał on w skórę ramienia żywe iaseczniki gruźlicze, wywołując lokalną gruźlicę skóry o przebiegu łagodnym. Prof. Möller jest przekonany, że **gruźlica skóry stwarza ochronę przeciw gruźlicy narządów wewnętrznych**. Powstaje iniekcja „głucha”, niegroźna, a o wpływach dodatnich.

Główną trudnością w walce z bakterjami jest ich **szybkość mnożenia się**. Gdy człowiek musi czekać kilkadziesiąt lat, nim zyska zdolność rozrodczą, to bakterje w 20 minutach rozmnażają się tak, że ovladają całym ludzkim organizmem

**w ciągu 20 minut.**

Podobno jednak człowiek znalazł już silnego sprzymierzeńca, który potrafi się tak samo szybko rozmnażać jak owe szkodniki. Dr. d'Hevelles z Instytutu Pasteura odkrył mikroba, **najbardziej czynnego wroga wszelkich pasorzytów chorobotwórczych**. Otrzymał on nazwę **bakteriofaga**, tj. pożeracza

bakterji. Dodany do czynnej hodowli **bakcyli czerwonej**,

niszczy je doszczętnie. Jest to więc niejako epidemia, wybuchająca wśród bakcyli, powodujących ludzką epidemję. Podobne bakteriofagi wykrył d'Hevelles także dla **dżumy i tyfusu brzusznego**, dwu strasznych chorób.

U zwierząt bakteriofagi okazały się nieporównane w walce z **cholera kur i septicaemią** (zakażeniem krwi) u **bawołów**. Tam, gdzie chorym zwierzę-

tom zastrzyknięto rozczyń bakteriofagów, epidemja wygasła natychmiast.

Jeżeli w niedalekiej przyszłości uda się wyhodować bakteriofagi jako antydotum **także innych chorób**, zniknie potrzeba szczepienia ich poszczególnym osobom, bo ludzie będą się niemi **zarażać wzajemnie**. Będzie to jednak zarażenie się — zdrowiem, a nie chorobą, czyli, że tak powiemy — **epidemja zdrowia**, przeciw której oczywiście nikt bronić się nie zechce..

## Eksplodujące cygaro.

**NIEZWYKŁY PREZENT. — TAJEMNICZY CHIŃCZYK. — WSPANIAŁE CYGARO, KTÓRE EKSPLODUJE. — KŁOPOTY POLICJI AMERYKAŃSK.**

Chicago, w sierpniu.

(H.) Ciekawa afera kryminalna zaprzęła obecnie policję chicagowską. Przemysłowiec **mr. John Lee** otrzymał niedawno

**mały pakiet.**

doręczony jego portjerowi przez jakiegoś **Chińczyka**. Chińczyk oświadczył portjerowi, że otrzymał od swego pana polecenie zanieśienia **podarku oraz listu**. Panu Lee prezent wydał się zupełnie **naturalną rzeczą**, gdyż właśnie w tym dniu obchodził swoje urodziny.

Mr. Lee otworzył najpierw list i stwierdził z wielkim zadowoleniem, że jego kolega **Harryman**, fabrykant w Chicago, niezapomniał o jego urodzinach: Harryman załączał w liście serdeczne życzenia oraz wyrażał nadzieję, że

**doskonale cygara,**

które specjalnie kazał zrobić dla swego przyjaciela, będą mu smakowały.

Po kolacji utworzył mr. Lee pudełko i **wyjął cygaro**. Wyglądało ono **wspaniale**. Lee zapalił je. W tej chwili nastąpiła

**silna detonacja.**

**Cygaro eksplodowało**. Donownicy wpadli do pokoju i znaleźli przemysłowca leżącego na ziemi **bez przytomności**. Niebawem Lee odzyskał zmysły i mógł opowiedzieć o **szczególnym wypadku**. **Na szczęście odniósł tylko kilka lekkich ran.**

Policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania. Okazało się, iż Harryman **zapełnił nie wiedział** o całej tej sprawie, a jakiś tajemniczy **zbrodniarz podszedł pod jego nazwisko**. Nadawcy fatalnego pakietu nie zdołano odnaleźć.

### Z życia prowincji.

## Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta)

Tarnopol w sierpniu.

(?) **Walne Zgromadzenie buchalterów i subjektów** odbyło się 15. bm. w Tarnopolu w sali przy ul. Perla 3. Przewodniczył Izak Hammer. Sekretarzem Maurycy Bernson. Wybrano nowy wydział. Obecnych było około 120 członków. — Tego samego dnia odbyło się **Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia przem. korporacji grupy spożywczej w budynku Izby rękodzielniczej przy ul. Kaczała 14**. Omawiano sprawy organizacyjne, poczem wybrano nowy zarząd. Grupa spożywcza z Tarnopola ma przyłączyć się do centrali poznańskiej i za swój organ uważać będzie gazetę **rzeźniczą** wychodzącą w Poznaniu.

**Za kradzież z włamaniem** na szkodę Pawła Dobrzańskiego z Tarnopola został aresztowany Józef Kaszczyszyn z Tustoluga, pow. Tarnopol. Dalsze dochodzenia w toku. — W nocy z 14. na 15. nieznaną sprawca dostał się przez okno od podwórza do Amalji Jaworzykowskiej, zam. w Tarnopolu przy ul. Lelewela 14, skąd skradł maszynę ręczną do szycia wartości około 50 dol. — W nocy z 14. na 15. nieznaną sprawca dostał się na strych Mozesa Pollaka, zam. w Tarnopolu przy ul. Czackiego 1. 41 i skradł na jego szkodę koczuch wartości 45 zł. — Zygmunta Nussbaum (ul. Pola 22) doniósł policji, że ze strychu skradziono mu różne rzeczy wartości 200 zł.

**Zatrucie mlekiem**. Karetka Pogotowia ratunkowego tut. Magistratu odwoziła do szpitala powszechnego stróżową Ładyszową i jej troje dzieci, zam. przy ul. Pasaż Adlera 6 z powodu objawów **zatrucia mlekiem**.

## Wiadomości z Brzeżan.

(Od naszego korespondenta.)

Brzeżany, w sierpniu.

**Wystawa rolnicza** Staraniem Rad Powiatowych w Brzeżanach, Podhajcach, Rołatynie i Przemyslanach oraz Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Brzeżanach odbędzie się w Brzeżanach dnia 23. 24. i 25. września **Pierwsza Obwodowa Wystawa Ogólnorołnicza**. Wystawa obejmie działy: produkcja roślinnej — ogólny, o-

grodniczy, warzywniczy, produkcji zwierzęcej — konie, bydło, trzoda chlewna, drób, drobny inwentarz, pszczelnictwo, rybactwo, środków produkcji — maszyny, narzędzia, nawozy, pasze treściwe, przemysłu rolnego i domowego oraz wiedzy rolniczej. Wszelkich informacji udziela Okr. Tow. Rolnicze w Brzeżanach (Rada Powiatowa).

## Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

**Włamania do kancelarii kahału** dokonano w nocy z 13. na 14. bm. Sprawcy

przy pomocy odpowiednich „przyrządów” rozprężyli kase i zabrali gotówkę w kwocie 240 zł.

**Pożar** wybuchł 11. bm. o godz. 4.30 popołu na strychu w realności Eajgi Schapina na tzw. Wielkim Podsiemiu. Ogień został natychmiast zlokalizowany, wyrażając nieznaczną szkodę.

**Poród w sieni**. Katarzyna Choni z Lubaczowskiego została 13. bm. odstawiła za kradzież i włóczęgostwo do sądu. Tu atoli ze względu na odmienny stan, została zwolniona i zaledwie doczołgawszy się do sieni cukierni Hempla — porodziła syna. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala powszechnego.

## Spadkobiercy-patrjoci.

Bukareszt, w sierpniu.

(S) Rząd rumuński otrzymał w tych dniach **ponętmą propozycję**. Zmarły bogacz **Jon Castorgea**, zapisał majątek, **wynoszący 75 miliardów lei** swoim krewnym. Ponieważ zmarł w Ameryce, więc spadek nie został jeszcze wywindykowany. Spadkobiercy zwrócili się do rządu rumuńskiego z propozycją, że w zamian za **rentę dożywotnią w odpowiedniej wysokości, przeleją swe prawa do schedy na skarb państwa, celem poprawienia waluty**. Nie wątpi więc rząd tę patrijotyczną ofertę przyjmie.

## Kacik radjową.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Sobota, 18. sierpnia 1928.

**Warszawa** (1111) 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warsz., organ, wespół z Polskimi Radjo. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Solista: Roman Gabryszewski (śpiew). 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

**Poznań** (344) 7.00 Ginnastyka poparna — przeprowadzi p. Waxmann. 13.00 Muzyka gramofonowa: 20.15 Transmisja z Warszawy. 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24.00—2.00 Koncert muzyki firmy „Philips”.

**Kraków** (566). **Katowice** (422). **Wilno** (435) 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy.

**Wrocław** (322) 20.30 Recital fortepianowy Fr. Bollona. Nowoczesna muzyka fortepianowa. 22.30 Muzyka taneczna.

**Londyn** (361) 20.45 Recital skrzypcowy Alberta Sammsona. 21.15 Radjokabaret. 23.30 Muzyka taneczna.

**Lipsk** (365) 20.15 Koncert zespołu cytryzistów. 21.15 Kwartet głosowy Bajana (pieśni rosyjskie). 22.30 Muzyka taneczna. **Stuttgart** (379) 20.15 Koncert kameralny. Nast. radjokabaret.

**Brno** (441) 19.15 Transmisja z Teatru Narod. „Żołnierz i tancerka”, opera komiczna Mantiniego.

**Frankfurt** (428) 20.15 Koncert amercyjskiej muzyki ludowej. 21.15 Rozmaitości.

**Rzym** (447) 21.00 „Fedora”, opera Giordana.

**Berlin** (484) 20.30 „Ingeborg”, komedia Kurta Göbza. 22.30 Muzyka tan.

**Wiedeń** (517) 18.00 Akademia muzyczna. 19.50 „Gejsza”, operetka Jonesa.

\*

Niedziela 19. sierpnia 1928.

**Warszawa** (1111) 17.00 Koncert orkiestry Filharmonji Warsz. Solistka: Jadwiga Pankiewiczówna (śpiew). 20.15 Koncert symfoniczny Ork. Filharm. Warsz. organ, wespół z Polskimi Radjo. Solista: Marceł Sowiński (śpiew). 22.30 Muzyka taneczna z rest. „Oaza”.

**Kraków** (566) 17.00 Transm. z Warszawy, 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. St. Schwarzenberg-Czerny (skrz.), R. Freundlichowa (fort.), M. Bursówna (śpiew), Roman Wraga (tenor), K. Petekki (akomp.), 22.30 Muzyka taneczna.

**Poznań** (344) 20.30 Wieczór Zagadek Muzycznych. 117 nagród dla radioluchaczy, którzy najtrafniej odgadną utwory wykonane.

**Katowice** (422). **Wilno** (435) 20.15 Transmisja z Warszawy.

**Wrocław** (322) 20.30 Koncert rosyjskiej orkiestry baletajkowej. 24.00 Muzyka taneczna.

**Praga** (348) 19.00 Muzyka kameralna, 21.00 Transmisja z Wystawy.

**Londyn** (361) 16.45 Kantata Bacha. Transmisja z Birmingham, 22.05 Koncert wieczorny.

**Lipsk** (365) 19.30 Wesołe zagadki muzyczne, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.30 Muzyka taneczna.

### Ze sportu.

#### WYCIECZKA AUTOMOBILOWA DO ZAKOPANEGO.

Lwów, 18. sierpnia.

**Komisja Sportowa Małopolskiego Klubu Automobilowego** zawiadamia swych członków o wycieczce do Zakopanego na wyścig Tatrzanski. Zbiórka przed Hotelem Europejskim w sobotę o godzinie 6-tej rano.

Obowiązkowa dekoracja wozów.

Tuluza (391) 20.30 Koncert pośw. twórczości Wagnera.

Rzym (447) 21.00 Koncert symfoniczny.

Brno (441) 19.20 Pieśni słowackie, 20.00 Muzyka kameralna.

Berlin (484) 20.30 Odczyt pt. „Kara śmierci w literaturze”, 20.30 Koncert orkiestry wojskowej, 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 18.15 Wieczór kameralny, 19.45 „Papiermühle”, komedia Jerzego Majsera.

**Uboża starszka, 35 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staroższki kaleki.**

**GIEŁDY**

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Lwów 16. sierpnia.

Na Giełdzie transakcje w owsie po cenie niższej od notowań. Przy wzmózonej podaży i ożywionym ruchu ceny pszenicy, żyta i jęczmienia zniżkują. Mąka pszeniana i żytnia potanieją.

Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 49.25—50.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 48.25—49.25, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 36.00—36.50, Jęczmień małopolski brow. 670 gr. 43.50—45.50, Jęczmień małop. przemysłowy 610 gr. 34.50—38.25, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 35.50—36.00, Kukurudza rumuńska 41.00—44.50, Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.00, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch 3/4 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukurudza rumuńska 43.50—44.00, Hreczka 40.50—43.00, Len 71.25—73.25, Lubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 1928 70.00—72.50, Mąka pszeniana 40 proc. 75.00—76.00, Mąka pszeniana 50 proc. 76.50 78.00, Mąka żytnia 65 proc. 61.00—62.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 26.50—27.00, Otręby pszenne netto bez worka 27.00—27.50, Kasza hreczana 50 proc. calówek 50 proc. półówek 80.00—82.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 62.00—64.00, Pęczak 63.00—65.00, Proso krajowe 45.00—47.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 230.00—250.00, Mak nieb. 115.00—1125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstocho-

ki używane dobre za sztukę 1.38—1.42, ki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa 17. sierpnia. (Tel. G. P.) a) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 94 3/4, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 61.90, 6 proc. dolarowa 1920 85 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94. b) Waluty i dewizy: Dolary 8.86, Belgja 123.71, Holandia 356.70, Londyn 43.17, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcaria 171.27, Wiedeń 125.38.

Warszawa 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 1/2, Bank Polski 184, Bank Zw. Sp. Zarobk. 82, Spiess 165, Elektr. Dąbrowa 78, Częstocice 54, Firlej 68 1/2, Węgiel 97, Nobel 32 1/2, Lilpop 41 3/4, Modrzejów 42, Norblin 229, Parowóz 39 1/2, Starachowice 55.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.28 1/2, Londyn 25.20 3/4, Nowy Jork 5.1935, Belgja 72.27 1/2, Włochy 27.16 1/2, Hiszpanja 86.55, Holandia 208.30, Berlin 123.81, Wiedeń 73.22, Sztokholm 139.07 1/2, Oslo 138.67 1/2, Kopenhaga 138.67 1/2, Sotja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.22 1/2, Budapeszt 90.56 1/2, Białogród 9.1280, Ateny 6.74, Konstantynopol 2.66 1/2, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.09.

**GIEŁDA PARYSKA.**

Paryż 17. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyn 124 1/2, N. Jork 25.60, Belgja 356, Hiszpanja 427, Włochy 133.85, Szwajcaria 493, Danja 683, Holandia 1026 3/4, Norwegja 683, Szwecja 685 1/2, Praga 76, Rumunja 15.60, Niemcy 610, Wiedeń 350.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

Londyn 17. sierpnia. (Tel. G. P.) N. Jork 4.8534, Kanada 4.8518, Holandia 1210.31, Francja 124.26, Belgja 34.902, Włochy 92.82, Niemcy 20.360, Szwajcaria 25.212, Hiszpanja 29.13, Danja 181.87, Szwecja 181.33, Norwegja 181.85, Helsingfors 192.90, Praga 163.75, Wiedeń 34.41, Warszawa 43.30.

**OBROTY PRYWATNE.**

Lwów 17. sierpnia.

Tendencja chwiejna. Kursa nieco słabsze. Obrót średni.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.87.75—8.88.00, dolary kanad. 8.81.75—8.82.00, Korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 1.25.50—1.25.75, leje 0.05.33—0.05.50, franki francusk. 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieniec sow. za jeden 25.50—26.60.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.10.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

**SREBRNO:** Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.52.00, flor. austr. 1.74—1.75, ruble rosyjskie 2.28—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

**FEJLETON „GAZ. POR.” z 19. VIII. 1928.**

**LEON GERARD.**

70

**NIESMIERTELNY**

XXI.

Śniadanie było ledwie skończone, — Lombard! — Słucham pana doktora! — Wzywają mnie do przyjaciela, z którym jest źle. (Tak, twój szofer miwił mi tylko co. Nō mniei, ni więcej, sam pan prefekt ma ma złośliwą grypcę. Jak ci się uda go ocalić, czerwona wstążka cię nie minie. Idź, mój staruszkule!) Wróć napewne przed obiadem, na zastrzyk — mówił doktor, nie kryjąc niezadowolenia. — Pan skończy brać krew trzem ostatnim królikom. Uwaga na aseptykę! Krew natychmiast do termostatu, proszę nie centryfugować, zobaczę sam, jak wróce. (Tak, tak, nie bój się o swój specjal, nie ja ci go popsuję).

Pojechał. Lombard liczył na palcach. Do głów nego miasta departamentu trzydzięści

kilometrów. Tak samo z powrotem. Nadto czas konsultacji. Kilka dobrych godzin spokoju. Pracownia należała wyłącznie do preparatora, Andrzeja Lombard. Zbyt błyskawicznie zaczęła robota. Następnie, dalejże do szafy. Klucz był pod ręką. Nie spojrzeli na pudełeczko ampulek, znał je dobrze. Pod bluzą i fartuchem odkrył charap i kaftan bezpieczeństwa.

„Ach to te przybory puhać zabiera ze sobą, aby poskromić swego chorego! Jak w cynku!.. Bardzo ciekawe! Teraz rozumiem codzienne wycia!.. Powiedzieć, że są ludzie, co się palą do podobnego sportu! A jam, na półeczce, co to za lekarstwo z numerami zamiast etykiet? Nie trudno sprawdzić: trucizny i narkotyki: beladona, akonit, morfina, brom, chloral. Doktor Grégory nie przebiera w środkach. Bardzo ciekawe.. A tam, w szufladzie? Co za graca! Papiery, notatki, dziennik. O, codzienne zapiski!.. Popatrzmy.. Nie mówcie mi nie o piśmie lekarzy!”

11. paźdz. F.. Jesť złodziej. Ukradł około 10 amp. Lokifixu, Indywiduum niebezpieczne. Jedyna okazja wypróbowania właściwości X na człowieku.

**OGŁOSZENIA.**

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

10 groszy za wyraz.

**KONCES. KURSY** Naukowe „Oświata” przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1928/9 na kursy: maturalne gimnazjalne (dwuletnie, jednoroczne, półroczne) kursy seminarjalne, kursy z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów gimnazjalnych przez 5—6 godzin dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat „Oświaty” Lwów, Miłkowskiego 11, od 12—1 i od 5—6. Telefon 50—01. Żądać bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczek. 6693-5

**MATRYMONIALNE.**

12 groszy za wyraz.

**NIEBRZYDKA**, starsza wdowa posłubi inteligentnego Lwowianina (do lat 60, właściciela ogródka). „Niedużo wymagająca” Małopolska Agencja Chorażczyzny 7. 6689-2

**WDÓWKA**, brunetka, przystojna, elegancka, zawolana gospośnią posiada pięknie urządzone mieszkanie, pozna Pana szlachetnego od lat 40 do 50, cel matrymonialny, list. zgłoszenie do „Porannej” pod „Niezależna”. 6690

**MOŻE I JA** znaleźć tą drogą odpowiedniego towarzysza życia. Jestem nauczycielką, nie bardzo młodą, sympatyczną i zdrową. Zgłoszenia Administracji „Gazety Porannej” pod „Wakacje 1928”. 6695

**POSADY POSZUKIWANE.**

3 grosze za wyraz.

**RENGLOTY** 18 zł., Pomidory 12 zł., Jabłka, gruszki stołowe 10 zł., Dereń 12 zł., Miód pszczelny tegoroczny 20 zł. wysyła N. Riesel Zaleszczyki. 6505-6

**BIEGLY** korespondent i buchalter z dłuższą praktyką w branży technicznej włada biegle językami niemieckim, angielskim i ukraińskim szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Kamil”. 6698

**WOLNE POSADY.**

10 groszy za wyraz.

**OGRODNIK**, lat 26, z 7 letnią praktyką i bardzo dobrymi świadectwami poszukuje posady samodzielnej przy ogrodzie jarzynowo-kwiatowo-handlowym w mieście lub na wsi pod miastem. Może podjąć się założenia nowego ogrodu jarzynowo-kwiatowo-handlowego. Konstanty Pawliszyn w Turzy Wielkiej poczta Sokółów koło Strzyja. 6561-3

Obserwuję go. Dziś wieczór wstrzyknął pierwszą dawkę.

12. paźdz. Zamknął się pod pozorem grypy. Nie mogę kontrolować intensywności reakcji, z pewnością o wiele słabsza niż u B. Wiedź i odporność organizmu grają ważną rolę. Robi sobie drugą iniekcję.

13. paźdz. Trzeci zastrzyk. Genowefa pielęgnuje go, nie nie podejrzewając.

14. paźdz. F. wstaje, wraca do pracy. Wyraźne objawy odmłodzenia. Wtórne zabarwienie włosów. Zjedzenie tkanek. Rozpoczyna się luszczenie. Bez kwestji utrwalony. Dla doświadczenia zastępuje serum zabarwioną wodą. Wieczorem F. robi nią zastrzyk.

15. paźdz. Natychmiastowa regresja. Objawy pierwszych zaburzeń. Skurcze, zawroty głowy, arytmia serca. Pogorszenie trwa do wieczora. Małe omdlenie. Następnie stan podniecenia. Znów zastrzyk fałszowanego serum.

16. paźdz. Objawy coraz bardziej zdecydowane. Dusznosc zwiększa się, serce ustaje, proces afiksji doszagalny. Przebieg wolniejszy niż u zycza z

**GEŁADZI** slusarskich przyjmę natychmiast. Ekas, Polna 19. 6646

**MIESZKANIA, SKLEPY.**

10 groszy za wyraz.

**POKÓJ** dla dwu osób z utrzymaniem przy solidnej rodzinie poszukiwany. Zgłoszenia Dr. Sauczek, Mogielnica, p. Budzanów. 66615

**PRZEMYSŁOWIEC**, poważna znana firma, udzieli długoterminową pożyczkę, o kupi meble lub t. p. za dwa pokoje kom. darza (nie umeblowane) Zgl. „Jedna osoba”. 6587-3

**KORESPONDENCJA.**

12 groszy za wyraz.

**BYŁEM** — rozpacz jest wielka. Portier zaprzecza. Telefon ze Sambora. Trzymam się. — Uspokoilem trochę Z dentystą wcale nieprawda. Pan górą. „Nadzieja”. 6676

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

12 groszy za wyraz.

**MATERACE**  
WYKONANIE WEBER LWÓW BATOROBO2

**FORTEPIANY**, pianina pierwszorzędnych fabryk zagranicznych na różne ceny sprzedaje, mienia: Hamak, Piłsudskiego 21, I. p. 6296-10

**KUPIE** obrazy sławnych mistrzów. Litografia Hegedüs, Lwów, Michała 4. 6692-2

**FORTEPIAN** zagraniczny, znakomisty, krótki, krzyżowy sprzeda Sklenski: Kopernika 26. 6686-4

**W JAREMCZU** do sprzedania zaraz:

1) Willa dwufamilijna o 2 pokojach i kuchnią podpiwniczoną, z obszerną werandą na parterze oraz 3 pokojach pojedynczych na piąterku, przysposobiona na zimę, kompletnie urządzona, światło, elektryczne, wspólna studnia, osobny budynek gospodarczy, oparkarnia, budowana w stylu dworku, na parceli 800 m kwadr. z pięknym drzewostanem. Centralne położenie **za 2.500 dol. gotówka**.  
2) Willa dwufamilijna o 3 pokojach z obszerną werandą na parterze, oraz 3 3 pojedynczych pokojach na piąterku, budowana w stylu dworku, z osobną amurowaną jadalnią o powierzchni 40 m kwadr. i kuchnią podpiwniczoną o 24 m kwadr. na parceli 800 m kwadr., wspólna studnia, światło elektryczne, kompletnie urządzona, z piecami i oparkarnia. Centralnie położona, blisko dworca i kościoła. **Cena gotówka 3.500 dol.** Informacji udziela księgarnia Marjana Hasklera, Stanisławów 6631-3.

powodu odmienności własności organizmu lub, co prawdopodobniejsze z powodu szczególnej odporności obiektu. Ale ogólny typ taki sam.

Pod wieczór zastrzykuje mu normalny B. 10. Natychmiastowy gwałtowny przełom w krążeniu, F. ucieka. Znajdują go nazajutrz bez życia ze znamionną sinicą na twarzy. Zastrzyk B. 10. po 48 godzinnej przerwie nie zdołał usunąć skutków krzepnięcia krwi. (Wypadek Friska).

Następowały sprawozdania z kilku innych doświadczeń. Raz wracano do zastrzyków, kiedy indziej nie. Konkluzja była zawsze identyczna. „Odłączenie” niemożliwe.

Lombard podniósł głowę. Stał czas jakiś nieruchomo z dziennikiem w ręku, wybiegłszy myślami daleko poza pracownię. Potem ocknął się, schował staranne notatki, zamknął szafę. Potem wziął z termostatu trochę krwi królika ogrzanej do 40° i wlał do próbówki. Z próbówką różową zasiadł za stołem. Oczy błyszczały mu w ciemni brwi. Pogryzł się w podziemiach dumań.

(C. d. n.)

# WIEDENSKIE TARGI

od 2-8 września 1-23 r. (Rotunda otwarta do 9. września br.)

## WYSTAWY SPECJALNE:

Międzynarodowa Wystawa portowa.  
Wystawa Kolonijna.

Techniczne Nowości i Wynalazki.  
Wystawa Reklamy. Wiedeński Salon Futur.

Wystawa artykułów żywnościowych i spożywczych. Pokaz wzorów artykułów rolniczych i leśniczych.

Pierwsze Austriackie Targi na zwierzęta.  
(od 4-go do 6-go września 1923 r.)

Pokaz bydła hodowlanego, roboczego i koni.

Wiza parzportowa zbędna Legitymacja Targów i paszpo i zagraniczny wystarcza do przejazdu granicy austriackiej, bez wizej przejazdowej cz cho łowackiej.

Znaczna niżka cen przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i au trjackich oraz w komunikacji lotniczej.

Wszelkie informacje i legitymacje Targów (po zł. 7.--) wydaje:

Wiener Messe — A. G. Wien VII.

Podczas Jesiennych Targów w Lipsku również

Biuo Informacyjne Targów w Lipsku, Pawilon austriacki. (Oesterreichisches Messehaus) jakoż honorowi przedstawi ele.

Lwów: Austriacki Konsulat, Ul. Pełczyńska 35.  
Rada nandlowy Oskar Fabian, ul. Legionów 5.  
Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z ogr. odp., Ul. Jagiellońska 20-22  
Sp. Akc. dla międz. transpo. tu Schenker & Comp. Plac Marjacki 9.



### Wyprawy Studenckie:

łóka, sienniki, poduszki, kocy, kładry, prześcierała, poszowki, poleca po najniższych cenach

### JÓZEF SCHUSTER

Magazyn mebli, dekoracji i posioeli Lwów, Rutowskiego 10. Tel 32-54.

### RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

TANIO ładne, puzylem dobre pończochy poleca Licht. Helmańska 22. 6694

FEDYK WASYL, r. 1901, Ozimina unie ważna zgubiona książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Sambor. 6674

OBIADY pierwszorzędn. domowe, tylko dla zamożnych, Friedrichów 8. drzwi 8. 6691

KAFTANIKI kucharskie, cukiernicze, piekarskie i inną odzież ochronną wykonuje po cenach konkurencyjnych wytwórnia „Pallium” Ormiańska 3. 6699

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gó słownie, sumiennie. Jagodne spłaty. Przewoźnia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. 6572-10

ARNOLD Hübscher, ur. 1904, unieważnia następujące zgubione dokumenty: książeczkę wojskową P. K. U. Kołomyja. i kartę na broń Starostwa Sniatyn. 6653-3

DLA PATENTU polskiego Nr. 2748 „Walcownia do mielenia gliny i t. p.” poszukuje się nabywców na licencje oferty: Erste Brüner Maschinen-Fabrik-Gesellschaft, Brünn, Glockengasse 5. Tschechoslowakei. 6677

### Obzerna Ciwnice na magazyn

poszukuje  
SPEDYTOR LUFT  
Zygmuntowska 11. 6705

### Poważna firma we Lwowie

poszukuje zastępców z branży tekstylnej i sukiennej w wszystkich miastach Wschodniej Małopolski. — Zgłoszenia pod „Dobrze wprowadzony” do „PAR” AKADEMKA 14.

### Podróżujący fachowiec

tekstylno-sukienniczy zostanie natchmiast przy ty pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia pod „Zdolny” do „PAR” Akademicka 14.



„OLLA”  
jedyna istniejąca  
nieodrażniająca  
matka sialowa,  
udowodniona  
pełna gwarancja  
za każdą sztukę.  
Ceny sprzedaży  
dotychczasowej  
zł. 8.--

### W Hrebenowie,

pięknej lesistej okolicy górskiej kilka pokoi w pensjonacie zai raz do wynajęcia. Informacji udzieli: Pocztowy Dom Zdrowia Hrebenów koło Skolego

### Urząd Wojew. Tarnopolski — Dyr. Robót Publicznych.

Do L. DRPIII-8161 ex 1928

# Ogłoszenie przetargu

publicznego na wykonanie budowy domu administracyjnego Polskiego Monopoli Tytoniowego w Tarnopolu.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg publiczny na wykonanie budowy domu administracyjnego przy budującym się magazynie fermentacyjnym Polskiego Monopoli Tytoniowego w Tarnopolu. Budynek 24 m. długi, 16 m. szeroki, podpiwniczony, 2 piętrowy, murowany i kryty dachówką.

Budowa musi być niezwłocznie rozpoczęta do 30. listopada 1928 r. nakryta dachem a do 30. czerwca 1929 r. ukończona i oddana do użytku.

Oferty na wykonanie powyższej budowy należy wnosić do dnia 28 sierpnia b. r. godz. 11:30 w po udie, o której nastąpi otwarcie ofert a po srawdzeniu ich niezwłoczna decyzja i zatwierdzenie.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 4% od sumarycznej kwoty.

Plany i warunki budowy należy przedtem przegladnać i podpisać w biurze Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu przy ulicy Mickiewicza l. 26 parter, drzwi Nr. 8, w którym można otrzymać druki przetargowe po cenie kosztów własnych i w którym nastąpi w podanym czasie komisyjne otwarcie.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferty do zatwierdzenia względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert bez podania powodów.

Tarnopol, dnia 14. sierpnia 1928 r.

Dyrektor Robót Publicznych  
Inż. Burgielski.

Powiatowa Kasa Chorych w Złoczowie ogłasza

## KONKURS

na stanowisko lekarza rejonowego w ekspozyturze Kasy w Zborowje.

Podania z dołączeniem curriculum vitae i odpisami dokumentów wnosić należy do Dyrekcji Pow. Kasy Chorych w Złoczowie do dnia 31. sierpnia r. b. —

Wymagane kwalifikacje:

- 1) Obywatelstwo Polskie.
- 2) Dyplom lekarski z prawem wykonywania praktyki w Państwie Polskiem.
- 3) Świadczenia z pracy zawodowej, conajmniej 2-letnia praktyka w szpitalu wzg. instytucji równorzędnej.
- 4) Nieprzekroczony 45 rok życia. Warunki wedle umowy.

Dyrektor:

(—) Adolf Herman.

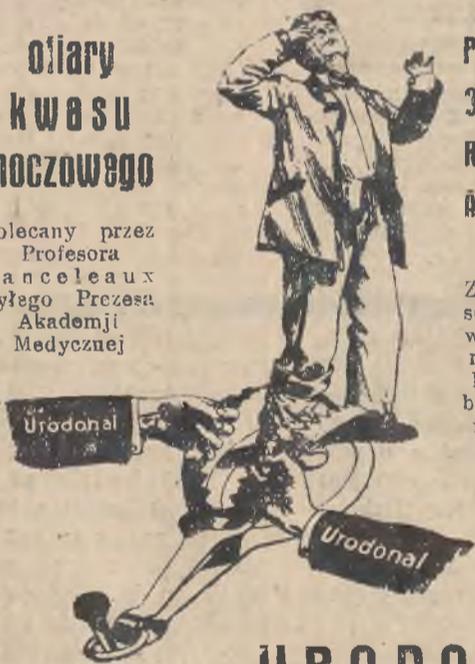
Komisarz:

(—) Eugeniusz Nieć.

# URODONAL

oliary  
KWASU  
moczowego

polecany przez  
Profesora  
Lanceleaux  
byłego Prezesa  
Akademii  
Medycznej



Podagra  
Złotyś  
Reumatyzm  
ARTERIO-  
Scleroza

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

## URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy.

Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 1, telefon 73-55.  
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub prze-  
syłką pocztową . . . . . zł. 5.30  
Bez dostawy . . . . . zł. 4.80  
Za granicą . . . . . zł. 7.00